

DZIEN

**20
GR.**

BYDGOSKI

18 stron

ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Przez własne kolonie - do potęgi gospodarczej Polski

Zaspokojenie żywotnych potrzeb Narodu

Każdy naród, aby mógł się rozwijać normalnie i wzmacniać gospodarczo — musi stworzyć sobie po temu odpowiednie warunki.

Narodowi takiemu niezbędne są 1) obszary dla rozmieszczenia swej ludności, 2) surowce dla produkcji fabrycznej i dla konsumpcji, 3) rynki zbytu dla wyrobów krajowych, wytwarzanych w warsztatach zatrudniających liczne rzesze robotników.

Czy Polska te warunki posiada? Wiemy wszyscy dobrze, że przyrost naturalny ludności w Polsce jest

**JEDNYM Z NAJWIEKSZYCH
W ŚWIECIE**

W 1934 r. na 1000 mieszkańców wy-

Wieś polska jest najbardziej przeludniona w świecie

Na 100 ha użytkowanych w Danii pracuje przeciętnie 15,5 zawodowo czynnych w rolnictwie, w Z. S. R. R. — 16,2, we Francji 25, we Włoszech 34,1, w Niemczech 34,2, w Belgii 36,1, w Holandii 40,6, w Polsce zaś aż 45,5.

Rząd polski aby użyć masom rolnym, przeprowadza reformę rolną. Jednak na jak długo starczy zapasów ziemi? Według urzędowych obliczeń zapas ziemi do parcelacji dochodzi w Polsce zaledwie do 1.000.000 ha. Licząc przeciętnie po 10 ha na osadę uzyskamy z tego zapasu

100.000 GOSPODARSTW.

A gdy przyjmujemy, że na każdym gospodarstwie znajdzie przytułek 5 osób — to zdolamy na rozparcelowanej ziemi umieścić zaledwie 500.000 ludzi.

Mówi się czasem, że przecież Polesie może się stać rezerwoarem ziemi parcelacyjnej, po jego osuszeniu. Cóż się jednak okazało po dokonaniu ścisłych obliczeń? Oto okazało się, że

**Polesie może dostarczyć
maksymalnie 441.000 ha**

czyli przyjmując wyżej podane kryteria obliczeniowe — może zaspokoić 220.500 ludzi. Razem więc będziemy mogli w najlepszym wypadku oddać Polsce do rozparcelowania 1.441.000 ha, i rozmieścić tam 720.500 osób, a więc mniej niż wynosi 2-letni przyrost ludności w Polsce. A pamiętajmy, że mamy w Polsce 1.109.000 gospodarstw karłowatych o obszarze 2 ha i mniej, które czekają poza-tem na upełnorolnienie.

Wobec tych cyfr czyż można ryzykować twierdzenie, że Polska posiada w swym kraju niezbędne obszary dla rozmieszczenia swej ludności?

Drugą bolączką polskiej rzeczywistości jest

duży brak surowców

zarówno przemysłowych jak i konsum-

pcyjnych. Przywóz ich do Polski np. w roku ubiegłym stanowił 49,5 proc. ogólnego importu. Przywozić musimy w znacznych ilościach bawełnę, wełnę, kauczuk, koprę, oleje egzotyczne, wszelkie rudy i wiele innych surowców dla naszego przemysłu. Przywozić musimy kawę, herbatę, kakao, różne przyprawy

korzenne, owoce południowe i mnóstwo innych, konsumowanych w Polsce tak jak w każdym kraju kulturalnym. Import tych surowców w miarę poprawy koniunktury gospodarczej, w miarę zwiększania się konsumpcji — w r a s t a z n a c z n i e. Zjawisko to obserwujemy obecnie w Polsce. Naprzykład gdy w pierwszych 3 kwartałach 1935 sprowadziliśmy 187.985 ton rudy żelaznej, to w tymże okresie rb. znacznie więcej, bo 253.901 ton. Przy innych surowcach obserwować możemy tę samą tendencję cyfry np. dla żelastwa będą 281.078 t. i 322.745 t., dla miedzi 9.110 t. i 10.204 t., dla kauczuku 3.062 t. i 3.652 t., dla juty 9.747 t. i 11.152 t., dla bawełny 48.338 t. i 55.494 t., dla wełny 12.287 t. i 15.034 t. i t. d.

Liga Narodów musi znaleźć rozwiązanie problemów osiedleńczych Akcja rządu polskiego będzie kontynuowana

GENEWA, 20. 11. Uzupełniając sprawozdania poprzednie wskazać należy, iż p o s i e d z e n i e s t a l e j k o m i s j i m i g r a c y j n e j M i e d z y n a r o d o w e g o B i u r a P r a c y w s p r a w a c h e m i g r a c y j i o s a d n i c z e j z a k o Ń c z y ł o s i e f o r m u ł ą k o m p r o m i s o w ą. Wniosek delegata polskiego szedł w kierunku zwołania jeszcze w maju 1937 r. konferencji ekspertów osiedleńczych tak, by zarówno Międzynarodowa Konferencja Pracy, jak i Zgromadzenie Ligi Narodów mogły już na swych sesjach jesienianych zająć stanowisko wobec opinii, względnie propozycji, wyrażonych przez zebranie konkretne zainteresowanych i fachowo kompetentnych czynników. Propozycja delegata polskiego spotkała się z biernym o p o r e m s z e r e g u c z ł o n k ó w k o m i s j i o r a z M i e d z y n a r o d o w e g o B i u r a P r a c y, o ą ż a c e g o d o o d w l e k a n i a s p r a w y.

Wobec zdecydowanej p o s t a w y d e l e g a t a p o l s k i e g o, M i e d z y n a r o d o w e B i u r o P r a c y m u s i a ł o j e d n a k w y s u n a ć p r o j e k t r e z o l u c y j i k o m p r o m i s o w e j. W myśl tej formuły Międzynarodowe Biuro Pracy złożyło raport informacyjny dla obrad Zgromadzenia Ligi Narodów i uzależniło zwolnienie konferencji rzeczoznawców od życzenia członków Międzynarodowej Organizacji Pracy. Formuła ta nie może być uważana jednak za zadowalającą postulaty Polski, gdyż oznaczono może dalsze odwołanie terminu zebrania się konferencji ekspertów emigracyjnych,

która mogłaby znacznie ułatwić znalezienie praktycznych rozwiązań problemu osadniczego, zwłaszcza stronę finansową zagadnienia. Ponieważ jednak formuła kompromisowa nakłada na Międzynarodowe Biuro Pracy obowiązek przedłożenia Zgromadzeniu raportu o wynikach swej pracy, tak iż na forum Zgromadzenia będzie Polska mogła zająć stanowisko wobec wyników badań Biura Pracy, delegat Polski nie sprzeciwił się rezolucji, poddając jednak system pracy Międzynarodowej Organizacji Pracy r z e c z o w e j k r y t y c e i z a z n a c z a j a c s t a n o w c z o, że Biuro Pracy ponosi wyłączną o d p o w i e d z i a l n o ś ć z a d a l s z e l o s y r e z o l u c y j i. Wystąpienia, nieraz bardzo zdecydowane, delegata polskiego na dwóch sesjach komisji migracyjnej wykazały, że Polska zdecydowana jest nie dopuścić do tego, by problem emigracji traktowany był jako zagadnienie drugorzędne. Nacisk delegata polskiego, którego przemówienia i wnioski były przez cały czas obrad osiłą dyskusji, przekonał koła ligowe i organizację pracy, że rozpoczęta na ostatniej sesji Zgromadzenia Ligi akcja rządu polskiego będzie kontynuowana ze w z r a s t a j ą c ą e n e r g i ą t a k d ł u g o, a ż o d p o w i e d n i e c z y n n i k i m i e d z y n a r o d o w e d e l o ż ą w s p o s ó b k o n k r e t n y s t a r a Ń d o r o z w i ą z a n i a p a ł a c e g o p r o b l e m u d e m o g r a f i c z n e g o P o l s k i.

Stoimy więc wobec konieczności zaspokojenia się w coraz większe ilości tych surowców u obcych, gdyż sami bogactw tych nie posiadamy, zaś klimat nasz nie pozwala na produkcję tych, które wymagają klimatu gorącego.

Jednak na zapłatę tych transportów musimy zdobywać waluty obce, dewizy obce. Czynieć to usiłowaliśmy przez utrzymanie względnie zwiększe-

NIEZRÓWNY
LŚNIACY POŁYSK
nadaje
paznokciom
PŁYNNA
EMALJA
Flakon z 1,25
w 6 kolorach
J. S. Stempiewicz - Poznań

nie wywozu naszych towarów. Jednak stanęliśmy wobec restrykcji importowych wszelkiego rodzaju. Państwa zamkając się w skorupie własnej —

nie dopuszczają na swe terytoria wyrobów polskich

Rynki zbytu poczęły się przed nami kurczyć. Musieliśmy się więc chwycić środka ostatecznego, — mianowicie wyprzedawania się. Zaczęliśmy sprzedawać nasze produkty zagranicą po cenach śmiesznie niskich, aby tylko je zbyć, a b y m ó c z a n i e u z y s k a ć d e w i z y.

I doszliśmy do smutnego, lecz koniecznego paradoksu, że cukier naprzykład nabywany w kraju hurtownie za cenę 96 zł. za 100 kilo, gdy tenże cukier idzie zagranicę po cenie 12,6 zł. A więc rynek krajowy, a więc

konsumenci polscy pokrywają deficyt na eksporcie

Toż samo mamy z węglem, gdzie cena hurtowa krajowa za tonę wynosi 22,57 zł., zaś eksportowa 15,4 zł., toż samo z benzyną płaconą przez nas w kraju po 60,56 zł. za 100 kilo, gdy wywóz uskutecznia się po 14,5 zł. Jest to niewątpliwie eksport niezdrowy, lecz konieczny.

Polska odczuwa więc bardzo dotkliwie brak podstawowych surowców, Polsce więc brak drugiego podstawowego warunku normalnego rozwoju.

Lecz i rynki zbytu nie stoją przed nami otworem, aby dać nam możliwość skompensowania niezbędnego przywozu. Przeciwnie

prąd autarchiczny ruguje wszelki liberalizm w obrotach międzynarodowych

Nasze saldo bilansu handlowego z krajami pozaeuropejskimi, dostarczającymi nam w lwiej części niezbędnych nam przede wszystkim surowców — jest wybitnie ujemne. W 1935 r. to ujemne saldo wyniosło 157 milionów złotych. W roku bieżącym zaś ma ono ponownie tendencję zwyżkową: w pierwszych 3

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

CZEKOLADA MLECZNA Fuchs IDEALNA DLA DZIECI

Wizyta min. Antonescu w Polsce

W najbliższych dniach przybywa do Polski z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Rumunii p. Victor Antonescu, jedna z czołowych postaci rumuńskiego życia politycznego, b. wieloletni minister skarbu, b. poseł Rumunii w Paryżu, b. delegat Rumunii na paryską konferencję pokojową, oficer - lotnik, dyplomata, ekonomista, parlamentarzysta.



Minister Antonescu okazał piękne wyczucie sentymentów polskich, decydując się na rozpoczęcie swej wizyty w Polsce od Krakowa, od złożenia hołdu prochom Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Hołd ten będzie jednak nie tylko okazaniem delikatności uczuć i wyrazem przywiązania Rumunii do pamięci Wielkiego Polaka — będzie on równocześnie dla stosunków polsko - rumuńskich aktem symbolicznym. Współpracę polską i Rumunii nawiązał bowiem Marszałek Józef Piłsudski. Sojusz polsko - rumuński zawarł Marszałek Józef Piłsudski, jeździł do Rumunii, przyjmował zmarłego króla Ferdynanda, odwiedzał króla Karola, przyjmował brata królewskiego, księcia Mikołaja, zgodził się na objęcie szefostwa jednego z pułków armii rumuńskiej — sprawy Rumunii i stosunku Polski do niej są przez to samo postawione w hierarchii zainteresowań politycznych Rzeczypospolitej bardzo wysoko.

Oprócz tego uczuciowego patronatu Wielkiego Marszałka nad stosunkami sojuszniczymi polsko - rumuńskimi, istnieje rzeczywiste odczucie potrzeby utrzymania i rozwoju przyjaźni polsko - rumuńskiej w całym społeczeństwie polskim. Wyłączenie obrony i przeciw nikomu nie skierowany sojusz polsko - rumuński jest wyrazem istotnych pragnień społeczeństwa polskiego i rzeczywistych interesów obu państw.

Istnieje poza tym obustronna sympatia, wzajemne żywe zainteresowanie sąsiedzkie i logiczna konieczność współpracy gospodarczej dwóch państw. Konieczność, wyznaczona przez... geografie. Odwieczny handlowo - komunikacyjny szlak bałtycko - czarnomorski wiedzie przecież przez Polskę i Rumunię. Istnienie wzorowej, ożywionej komunikacji kolejowej i lotniczej z Gdyni i Gdańska przez Warszawę, Lwów i Czerniowce do Bukaresztu i Konstancy, współpraca portu gdynińskiego z portem Konstancy, który stał się drugą bazą polskiej marynarki handlowej, rozwijającej stamtąd swą ekspansję ku brzegom Grecji, Palestyny i Egiptu, żywy ruch turystyczny polski w kierunku wybrzeży morza Czarnego i użytkowanie przez eksporterów rumuńskich portu gdynińskiego dla handlu z Północą — to nie są zjawiska przypadkowe. Od wieków na tym samym szlaku posuwały się ładowane towarami wozy z Wołoszczyzny i Meidawii, szły przez Polskę towary na północ, a z Polski wędrowali kupcy na południe - wschód, ku tureckim niegdyś portom.

Ta sama wschodnia potęga groziła nizinom nadwiślańskim, co i stepom czarnomorskim — wspólnie prowadzona była obrona. Historia i geografia

Propaganda spaczania prawd historycznych

„Chłopi niemieccy nad Wisłą i osady słowiańskie nad Hawelą”

Mimo istnienia specjalnego porozumienia prasowego polsko - niemieckiego, Niemcy raz po raz puszczają w świat swoje pseudo - naukowe atlasy i dzieła, w których nie liczą się nie tylko z istnieniem owego porozumienia, ale nawet z istnieniem niepodległej Polski. Na mapach niemieckich stale znajdujemy nazwy miast polskich w brzmieniu niemieckim, a dzielnice, które wróciły z pod zaboru pruskiego od Polski oznaczone są kreskami i objaśnione, jako „czasowo oderwane od Niemiec”. Spotyka się nawet takie mapy, w których Poznańskie, Śląsk i Pomorze wciąż jeszcze objęte są granicami Niemiec, jakby po wielkiej wojnie nie się w Europie nie zmieniło.

Ale szczytem wszyskiego jest chyba jedno z wydawnictw niemieckich, w którym zamieszczony był ostatnio artykuł, zatytułowany: „Wisła płynie przez Polskę, ale na jej brzegach mieszkają niemieccy chłopci”. Autor twierdzi, że odbył Wisłą podróż od Tczewa aż poza Dęblin i wszędzie widział mieszkających nad brzegami rzeki chłopów niemieckich, prześladowanych, gnębionych przez Polaków, którzy nie tylko wydzierają im mowę i wiarę, ale zmieniają nawet niemieckie nazwy przastarych grodów niemieckich na polskie.


Kiedy jednak Niemcy wbrew wszelkiej rzeczywistości twierdzą, że brzegi Wisły zamieszkałe są przez chłopów

niemieckich, to musimy im zwrócić uwagę na fakt inny, mianowicie, że brzegi Łaby, Haweli i Odry przez wieki zamieszkałe były przez plemiona słowiańskie, których Niemcy do dnia dzisiejszego w zupełności zniszczyć nie zdołali. Żyją przecież po dziś dzień i Łużycanie nad Łabą i Polacy nad Odrą. Nad Hawelą pełno jest osiedli o takich nazwach, jak Glienicke, Teltów, Glindow, Jeserig, Weseram, Roskow, Zachow, Ketzin itp. Konia z rżędem temu, kto udowodni germańskie pochodzenie tych nazw. Ich brzmienie jest czysto słowiańskie, bo słowiańska była cała ta ziemia braniborska nad Hawelą i Szprewą, na której wznosił się dzisiejsz z y Berlin. Słowiańskie brzmienie tych osad jest trochę twarde, bo siedzieli tu przecież twardzi Wendowie słowiańscy. Ostatni ich bodaj władca, Przemysław szczuty i nękaną przez Germanów, musiał się wreszcie ukorzyć przed cesarzem niemieckim Albrechtem Niedźwiedziem, przyjął chrześcijaństwo i pod słowiańską wsią Pardwin (dzisiaj Parduin) zbudował kaplicę, wokół której powstała później niemiecka osada Brandenburg, zwana przez słowian Branibor, a ochrzczona w wieku XVII przez czeskich Jezuitów Brennabor. I nie o to idzie, czy kraina ta zamieszkała była dawniej przez słowian, bo to przyznają sami Niemcy, ale o to, kto kogo z tych ziem wydziedziczył: germanie słowian,



Wielki i żywotny Naród jakim jest Polska ma prawo do kolonii. Z kolonie te Polska musi otrzymać.

sekie zmudnych doświadczeń

zawile obliczenia do późnej nocy muszą się kiedyś odbić na nerwach i wzroku. Jedynie doskonale oświetlenie miejsca pracy może zaradzić złemu. Uciążliwa i mozolna praca idzie szybciej i sprawniej przy jasnym świetle

zarówki  ekalumenowej

TUNGSRAM

z  wskrotnym  ucikiem. Do 20% więcej światła, a jednak nie zwiększony rachunek z elektrowni



wyznaczyły drogi stosunków polsko - rumuńskich i na drogach tych trzeba pozostawać, mimo, iż czasem, na czas raczej krótki, wyznaczony przez dzieje i rzeczywistość kierunek rozwojowy polityki obu krajów wobec siebie i innych ulega zwichnięciu.

Świadkami takiego właśnie zwichnięcia byliśmy niedawno, w trzech latach ostatnich. Minister Titulescu, wieloletni kierownik rumuńskiej polityki zagranicznej odcisnął swe piętno na linii łamanej, jaką polityka ta przebiegała ostatnio. Niezrozumiałe z punktu widzenia realnych interesów rumuńskich wplątanie się w „paktomanie” i faworyzowanie penetracji sowieckiej na Bałkany i w kierunku Europy środkowej, nieostrożne wstępowanie w ślady coraz bliżej łączącej się z Sowietami — Czechosłowacji — zostało jednak zgodną wolą króla Karola i społeczeństwa rumuńskiego pohamowane. Zgubne przywarce na chwilę do tworzonego przez Sowiety bloku — trwało rzeczywicie tylko chwilę i Rumunia pod światłym kierownictwem swego Monarchy odnalazła swą właściwą drogę dzielową, wspólną z Polską. Okazało się

wkrótce, że nie wolno w położeniu geograficznym Rumunii — podobnie jak Polski — naruszać równowagi pomiędzy Wschodem i Zachodem, nie wolno przyłączać się do jednego z nieprzyjrzanych bloków, trzeba na czoło zagadnień państwowych postawić rozbudowę własnej siły wewnętrznej i siły zbrojnej, utrzymując jednocześnie pełną niezależność od potężnych sąsiadów.

Wytrawny polityk i dyplomata, minister Victor Antonescu odważnie kroczy po tej drodze, zapewniając istnienie w Europie środkowej potężnej bariery, przegradzającej od siebie wrogie bloki i gwarantującej przez swe istnienie i przez swą siłę — pokój w Europie.

Niedawno gościli dziennikarze polscy liczną delegację najpoważniejszych dziennikarzy i publicystów rumuńskich, którzy mogli przekonać się zarówno o stałości uczuć polskich wobec Rumunii, jak i o wzroście potęgi Polski, okazanej w dniu 11 listopada r. b. na rewii przed Marszałkiem Śmigłym - Rydzem. O tym samym przekonał się minister Antonescu: — Polska przyjmie go tak najbardziej serdecznie.

NIECHĘTNIE Z NIA TAŃCZONÓ

— W JAKI SPOŚÓB ZNAJDE MEZA, JEŚLI NIE MOGE NAWET ZATRZYMAĆ DLA SIEBIE TANCERZA ?

— MIMO RÓŻU I PUDRU NA POLICZKACH... WSZYSCY ODEMNIĘ STRONIA

— TO WSZYSTKO NIE ZASTĘPUJE NATURALNEJ ŚWIEŻOŚCI CERY. UŻYWAJ RANO I WIECZOREM MYDŁA PALMOLIVE, WYRABIANEGO NA OLEJKU OLIWKOWYM.

— TO JUŻ NASZ SZÓSTY TANIEC TEGO WIECZORU !

— PROSZĘ PANIĄ NIETYLKO O WAŁCA... KOCHAM CIĘ I PRAGNĘ CIĘ POŚLUBIĆ !

Od wieków nic nie mogło zastąpić olejku oliwkowego w celu uzyskania pięknej cery. Dzisiaj mydło Palmolive, wyrabiane na olejku oliwkowym, nadaje skórze młodzieńczą świeżość. Rano i wieczorem masujcie twarz, szyję i ramiona obfitą pianą mydła Palmolive. Spierzchniętą najprzód ciepłą, a następnie zimną wodą. To wszystko. Mydło Palmolive kosztuje tak niewiele, że miliony kobiet używa go do twarzy i do kąpieli.



czy słowianie germanów. Propaganda niemiecka twierdzi, że to słowianie wdarli się tak głęboko w ziemie germańskie. Ale historia mówi co innego. Podczas wędrowek ludów słowianie osiedli na tych bezpańskich obszarach, zagospodarowali się na nich i bronili ich przed naporem germanów. Dolna Łaba była w tym czasie naturalną granicą między słowianami i germanami. Ale Wendowie poszli jeszcze dalej, gdyż przy budowie autostrad odkrywa się dziś ich osady w okolicach Hannoveru, zatem w dolnej Saksonii.

Dla usunięcia wszelkich wątpliwości przytoczymy tu jeszcze opinię uczonego niemieckiego d-ra W. Hülle, który w swym odczycie w Berlinie w roku ub. stwierdził, że na 100 lat przed Narodzeniem Chrystusa, w czasie wielkich wędrowek plemion germańskich, opuścili one ziemię na wschodzie i ruszyli aż w dolinę Renu. Ich miejsce zajęli słowianie. Dopiero w 10 wieków później germanie opatrzyli się i ruszyli z powrotem na podbój ziem, które własnowolnie opuścili. Więc według opinii uczonego niemieckiego słowianie siedzieli już na tych ziemiach z górą lat tysiąc, gdy germanie uderzyli na nich, by im te ziemie odebrać.

Rozpaczliwa sytuacja Madrytu

Obleżenie skończy się lada dzień

... a czerwoni mówią wciąż o zwycięstwie

Sewilla, 20. 11. (PAT). Gen. Queipo de Llano, przemawiając przez radio oświadczył, że według ostatnich otrzymanych wiadomości, sytuacja Madrytu jest rozpaczliwa. Wojska powstańcze zajmują obecnie wszystkie zabudowania dzielnicy uniwersyteckiej. Nieprzyjaciel, który usiłował kontratakować został wszędzie odparty.

Madryt, 20. 11. (PAT). Rada Obrony Madrytu ogłasza o godz. 12 w południe następujący komunikat:

Gwałtowne walki w dniu 19 bm. w dzielnicy uniwersyteckiej zakończyły się na korzyść wojsk republikańskich, które odebrały wszystkie gmachy, zajęte poprzednio przez wojska marokańskie z wyjątkiem przytulku Santa Cristina, gdzie oddział przeciwnika jest osaczony ze wszystkich stron. Kontrataki przeciwników na tym odcinku, prowadzone dziś od rana, odparto. Przeciwnik poniósł wielkie straty.

Lotnictwo republikańskie bombardowało dn. 19 bm. z powodzeniem linie komunikacyjne przeciwnika na froncie madryckim, a także lotniska i fortyfikacje w Salamance, Avila, Palma (na Majorce) i Kordobie. Artyleria powstańcza bombardowała kilkakrotnie Madryt, powodując wielką liczbę ofiar w dzielnicach robotniczych. Na innych odcinkach frontu madryckiego operacji nie prowadzono. W czasie walk w powietrzu w dn. 19 bm. ponad Madrytem strącił się 8 samolotów przeciwnika.

Teneryfa, 20. 11. (PAT). Według komunikatu powstańczego, bombardowanie Madrytu trwa w dalszym ciągu. Ogień artyleryjski jest skierowany głównie na ministerstwo wojny oraz różne punkty miasta, w których koncentrują się siły obrończe. Liczne pociski trafiły w gmach towarzystwa telefonów.

Potwierdza się wiadomość, iż anarchiści postanowili opuścić Madryt. Wyszli oni dynamitem liczne gmachy. Wszyscy gwardziści cywilni zostali rozbrojeni i są pilnowani w koszarach przez anarchistów.

Syn premiera Caballero skazany na śmierć

Teneryfa, 20. 11. (PAT). Radioclub donosi, iż syn premiera Largo Caballero, który jest więźniem „falangi hiszpańskiej” został skazany na śmierć.

Kuzyna Alfonsa XIII stracono w więzieniu madryckim

Burgos, 20. 11. (PAT). Pod Madrytem w ostatnich walkach, jak donoszą, zginął Don Alfonso d'Orlean de Bourbon, który walczył w szeregach powstańczych.

Hendaye, 20. 11. (PAT). Według wiado-

mości jaka nadeszła do Hendaye, książę Alfonso de Bourbon markiz de Squilache, kuzyn Alfonsa trzynastego nie zginął, wal-

Żywcem pogrzebani przez... pociski

Wstrząsające sceny w bombardowanym mieście

Madryt, 20. 11. (PAT). Wczorajsze bombardowanie centrum stolicy przez samoloty powstańcze przyczyniło znaczne szkody. Domy w niektórych dzielnicach uległy zniszczeniu. Wśród gruzów znajduje się wiele trupów. Tysiące ludzi opuściło swe domostwa zamienione w ruiny. Ci, którzy schronili się w piwnicach przy ul. Anton Martin, zostali przez pociski żywcem zagrzebani. Od bomby, która wpadła na pl. Aiselese

cząc w szeregach powstańczych, lecz został stracony w więzieniu madryckim, gdzie znajdował się jako zakładnik.

naprzeciw hotelu i poczty, powypadały szyby w okolicznych gmachach, a m. in. w Banku Hiszpańskim, w Ministerstwie Komunikacji i w Banku Centralnym. Inny wielki pocisk spadł w pobliżu placu Puerta del Sol. Od ostatniego bombardowania ucierpiała dzielnica, w której znajduje się agencja Havasa. Liczba ofiar wśród ludności cywilnej znacznie wzrosła.

Bez kawałka chleba

Setki i tysiące przymierają głodem

Sewilla, 20. 11. (PAT). Gen. Queipo de Llano mówiąc przez radio o sytuacji na froncie, zaznaczył, że w Madrycie od 8 dni

dzieli się tylko biorącym udział w walkach. Całe rodziny pozostają bez kawałka panuje brak środków żywności, którą przy-

W nocy nad Francją, lub Austrią i Włochami

transportują Niemcy materiał wojenny dla powstańców

Ille płaci gen. Franco podoficerom i żołnierzom z zagranicy?

Paryż, 20. 11. (PAT). Agencja Havasa donosi z Londynu: „Manchester Guardian” twierdzi, iż według wiadomości jakie nadeszły do Londynu, z Hamburga do Hiszpanii ma być wy-

slany poważny ładunek materiału wojennego, przeznaczony dla powstańców hiszpańskich. Cały materiał wojenny pochodzenia niemieckiego jest wysyłany do Hiszpanii drogą morską. Wyją-

tek stanowią samoloty, które startują z Boeblingen w pobliżu Stuttgartu, przelatując w nocy nad Francją lub Austrią i Włochami, skąd udają się do Hiszpanii. „Manchester Guardian” dodaje, iż władze niemieckie przedsięwzięły wszystkie możliwe środki ostrożności, by wiadomość o tych dostawach nie przedostała się do prasy zagranicznej.

Wczoraj wieczorem zanotowano w Madrycie poważne pożary. Na odcinku północno-zachodniego przedmieścia Monoloe odparto atak wojsk rządowych, przyczyniając im poważne straty.

Wreszcie gen. Queipo de Llano zaznaczył, że w Sewilli ukarano szereg mieszkańców za przechowywanie, pomimo zakazu, znacznych sum pieniędzy.

Wielka Brytania domaga się wstrzymania blokady Barcelony

Londyn, 20. 11. (PAT). „Daily Mail” donosi, iż Foreign Office telefonicznie zakomunikowało instrukcje brytyjskiemu ambasadorowi Chiltonowi, polecając mu niezwłoczne skomunikowanie się z gen. Franco. „Daily Express” twierdzi, iż o świcie z Irunu wyruszył specjalny kurier z listem ambasadora Chiltona do gen. Franco, zalecającym wstrzymanie się od blokady Barcelony.

Herbaty Hołakowskiego — rozkosz znanców!

Hitler bawi się w historyka

Mowa Führera o 2000-letniej historii Niemiec

Berlin, 20. 11. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Kanclerz Hitler wygłosił dziś wobec przewodców oddziałów partii narodowo-socjalistycznej na zamku Vogelsang przemówienie, w

którym dał zarys historii Niemiec w ciągu 2000 lat. Z Vogelsang kanclerz udał się do Gemuend.

Witamy go tym małym miasteczku tysiączne rzesze ludności.

Serdeczne przyjęcie

przedstawiciela „drugiego państwa niemieckiego” w Berlinie

Berlin, 20. 11. (PAT). Austriackiemu podsekretarzowi stanu Schmidowi zgotowano w stolicy Rzeszy bardzo serdeczne i manifestacyjne przyjęcie, jako przedstawicielowi „drugiego państwa niemieckiego”.

Wczoraj wkrótce po przyjeździe dr. Schmidt rozmawiał z ministrem spraw zagr. Neurathem. Dziś rozmowy te toczyły się w dalszym ciągu. Poza tym austriacki mąż stanu zetknął się już z kanclerzem Rzeszy Hitlerem i szeregiem innych osobistości niemieckich. Rokowania nad całokształtem zagadnień stosun-

ków austriacko-niemieckich, a głównym ich celem, wg. enuncjacji urzędowych, jest wzmocnienie podstaw układu z dn. 11 lipca i usunięcie dotychczasowych przeszkód i nieporozumień we wzajemnych stosunkach. Niepoślednie znaczenie odgrywa tu mają pewne tarcia natury ideowej, jak np. nieprzychylny stosunek „niektórych czynników austriackich do narodowego socjalizmu”, jak przynajmniej dzisiaj jeden z dzienników niemieckich. Doniosłą rolę w rokowaniach odgrywają sprawy gospodarcze.

Wpadł na górę...

Przyczyny katastrofy pilota Japy pod Tokio

Tokio, 20. 11. (PAT). Wszystkie dzienniki zamieszczają na pierwszych stronach opis katastrofy, która przerwała podróż lotnika francuskiego Japy do Tokio. Był on oczekiwany w stolicy Japonii wczoraj o godz. 18-tej lub 19-tej według czasu miejscowego. Wiadomość o wypadku nadeszła do Tokio o godz. 20-tej.

Dzienniki tokijskie wydały dodatki nadzwyczajne z opisem katastrofy i z wywiadem, jakiego Japy udzielił dziennikarzom japońskim.

Japy, który spotkał po drodze ulewny deszcz, a następnie mgłę, zmylił drogę i postanowił lądować w Fukuoka. Zablądził jednakże i lecąc w gestej mgłę wpadł na górę Seburi, znajdująca się na granicy pomiędzy prefekturą Saka a Fukuoka. Nastąpiło to o godz. 16.20. Trzask rozbijającego się samolotu zaalarmował pracowników, pracujących w lesie, którzy udali się do najbliższego osiedla, sprawdzając straż ogniową. W poszukiwaniach samolotu brało udział przeszło 100 osób. W końcu natrafiono na rozbity samolot, z pod którego szczątków wydobyto lotnika. Japy został przeniesiony do najbliższego szpitala Czerwonego

Krzyża, przy czym spadochron jego zastępował nosze.

Lotnik francuski odniósł poważne rany, życiu jego jednak nie grozi niebezpieczeństwo. Jest on ranny w czoło, ma złamane kości prawego ramienia oraz prawą nogę. Kuracja będzie wymagała dłuższego czasu.

Japy prosił dziennikarzy, by wystali depeszę do jego matki z zawiadomieniem, iż rany jego nie są poważne. Do dziennika

„Intransigeant” lotnik francuski wysłał depeszę następującej treści: „Jestem zrozpaczony, iż nie mogłem do końca doprowadzić podróży. Samolot i motor pracowały bez zarzutu.”

Japońskie cesarskie towarzystwo lotnicze postanowiło dać francuskiemu lotnikowi medal zasługi w dowód uznania za jego rekordowy lot z Paryża do Japonii.

Dlaczego hitlerowcy zwolnili Ossietzky'ego z obozu koncentracyjnego?

Berlin, 20. 11. (PAT). Lakoniczna wiadomość o zwolnieniu znanego publicysty pacyfistycznego v. Ossietzky'ego, obecnie kandydata do nagrody pokojowej Nobla, uzupełniana jest przez różne pogłoski, mniej lub więcej sensacyjne i nie dające się sprawdzić.

Ossietzky przebywał w obozie koncentracyjnym przeszło trzy lata. Okoliczności jego zwolnienia, które nastąpiło prawdopodobnie już przed paru tygodniami, nie są dokładnie znane. Według informacji, udzie-

lanych przez policję polityczną, korzysta on obecnie z pełnej swobody i znajduje się na kuracji w jednej z lecznic w Berlinie, czy też okolicach. Jak słychać, chodzi o lecznicę prywatną poza Berlinem. Adres nie jest znany i policja tłumaczy tę dyskrecję chęcią zaoszczędzenia Ossietzky'emu nieprzyjemności. Wbrew zapewnieniom o całkowitej wolności Ossietzky'ego, kraują jednak nadal pogłoski, że nie wolno mu opuszczać Niemiec i że znajduje się on pod kontrolą policji. Stan jego zdrowia ma być poważny.

Za 12 milionów zł wywieziemy w grudniu do Niemiec

Berlin, 20. 11. (PAT). W dniach od 16 do 20 bm. odbyły się w Berlinie, równoległe z toczącymi się od 12 bm. rokowaniami gospodarczymi co miesięczne rozmowy w sprawie wykonania polsko-niemieckiego układu gospodarczego z dnia 4 listopada 1935 r. Pomyślny rozwój importu towarów niemieckich do polskiego obszaru celnego, jak również fakt, że rozrachunek odbywa się coraz to pomyślniej, umożliwiły uwzględnienie szeregu odroczeń dotyczących postulatów w dziedzinie eksportu z polskiego obszaru celnego do Niemiec. Wobec tego przy zakończeniu rokowań można było ustalić łączną wartość wywozu do Niemiec na miesiąc grudzień w wysokości około 12 milionów zł.

Przemówienia obrońców w procesie przytyckim

Lublin, 20. 11. (PAT). W piątek, w drugim dniu procesu o zajścia w Przytyku, toczącego się przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie, przemawiali obrońcy oskarżonych, zarówno Polaków jak i żydów.

Polityka cen i sprzedaży drewna

Warszawa, 20. 11. (PAT). Zakończony został zjazd dyrektorów lasów państwowych, na którym m. in. omówione zostały zasady polityki cen i sprzedaży drewna na b. r. gospodarczy.

Sytuacja na światowym rynku drzewnym uległa niewątpliwie poprawie, co ma decydujące znaczenie dla sytuacji wewnętrznej rynku drzewnego, wyrażającej się również wzrostem cen i zapotrzebowania.

Lasy państwowe, jakkolwiek stanowią w produkcji i podaży drewna czynnik bardzo poważny, nie mogą decydować jednostronnie o kształtowaniu się cen. mogą natomiast jako najważniejszy producent drewna w kraju odgrywać rolę czynnika przeciwdziałającego niezdrowym tendencjom spekulacyjnym.

J. MOLITOR.

8)

Tomasz Robinson - gangster w spodnicy

Bar „Hawai” przy Low-Street znany jest z dobrej muzyki, pięknych dziewcząt i znakomitego whisky.

Lee nie tylko wypił trzy kieliszki, ale przysiadł do uroczej rudowłosej dziewczynki, wyczekującej samotnie przy stoliku. Uśmiechnęła się do niego przyjaźnie i wkrótce wywiązała się rozmowa.

„Nie zatańczymy?” — zapytała rudowłosa.

Ba, Lee jest nie tylko dobrym strzelcem, ale i tancerzem nielada. Dlaczegoż nie miałby potańczyć z ładniutką i miłą dziewczynką? Gun-men nigdy nie wie „dnia ani godziny”, bo na każdego z nich przypada 100 zbrodniarzy, nie pragnących niczego goręcej jak zemsty na gun-menie.

Ruda tańczy świetnie. Lecz nagle na środku sali zatrzymuje się wśród dźwięków tanga i rzuca wściekle spojrzenie na dwie tańczące z sobą kobiety.

„Lajdaki!” — syknęła ze złością i partner jej zauważył, że spojrzała przy tym na jedną z dziewczyn o rysach nieco męskich. Ale trwało to tylko przez kilka sekund. Ruda już tańczy dalej, jakby nic się nie stało.

Lee odprowadził tancerkę do stołu, zauważył jednak, że dziewczyna straciła numer; odpowiadała mu półśłówkami. Przyjrzał się raz jeszcze tancerce o męskich rysach. Stała przy bufecie i wychyliła, jeden po drugim, kilka kieliszków whisky. Nic dziwnego, nie brak przecież w Stanach koblet, mogących znieść wielkie ilości wody ognistej.

A jednak... coś niezwykłego jest z tą kobietą.

Właśnie sięga do torebki... do torby raczej — myśli Lee — podejrzanie wielkiej; zmieściłby się w niej wielki Colt, Smith albo Wessex...

„Czy znasz tę pannę?” — pyta Lee swej towarzyszkę i widzi, jak na to pytanie rudowłosa drgnęła z lekkiem.

„Nie” — odpowiada chłodno, odwracając się.

Właśnie to „nie” wydaje mu się podejrzane. Bez wątpienia, zna ją dobrze. Na Lieznajomą nie byłaby patrzyła z taką wściekłością. Lee począł „fachowo” przyglądać się nieznamomej: Gdyby zdjąć jej tę czarną perukę... ta mała brodawka pod lewym okiem... przypudrowana i ukryta pod zminką... do diabła — czyż to nie Robinson...?

Zbyt dokładnie studiował podobiznę gangstera, by mógł się mylić.

Lee wstaje i wolnym krokiem zbliża się do bufetu. Nieznacznie — jak mu się zdaje — staje za plecami brunetki. Teraz sięga do kieszeni i w rękę błysnęła lufa rewolweru.

„Ręce do góry, Tobercie Robinson!” — mówi spokojnie, przykładając do pleców brunetki lufę rewolweru!

Niekobiecego do ruchu, którym „brunetka” podnosi swe ręce i niekobieca pada z jej ust przekleństwo:

„Damned gun-men!” („Przeklęty strzelec!”)

Ale zawczasem triumfował Lee. Nagle ktoś z boku uderza go w rękę, trzymającą rewolwer. To rudowłosa stanęła obok niego i patrzy nań z wściekłością: „Szpiclu przeklęty!”

A „czarna dama”, nie czując ucisku lufy

Kupujcie światło

Dobre i obfite oświetlenie uprzyjemnia i ułatwia wszelką pracę.

Obecnie każdy ma możność wykorzystać wyżej wymienione warunki bez powiększenia wydatków, a to przez nabywanie i stosowanie żarówek zbudowanych według najnowszych metod fabrykacyjnych i odcinanych gwarancją wytwórcy, ile wydzielają światła w Dlm i jaki przy tym jest ich pobór prądu w watach.

We własnym przeto interesie należy przy nabywaniu żarówek żądać produktu pełnowartościowego technicznie i odpowiednio ostemplowanego, bo tylko wówczas możemy mieć pewność racjonalnego wydatku.

„Osramówki D” wyrobu polskiego jak zawsze, nie następczą wątpliwości, bo warunkom tym odpowiadają i są nieprześcignionej jakości.

rewolwerowej, jednym skokiem znalazła się za bufetem.

NIEZWYKŁY POJEDYNEK.

Teraz i Robinson ma już pistolet w rękę i padają pierwsze strzały.

Krzyk, hałas, przewracanie stołów i krzesel i paniczną ucieczką wszystkich gości — oto pierwszy skutek strzelaniny. Lee zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, przewrócił marmurowy stolik i za nim szuka ostony.

Położenie jego jest naprawdę bezna-dziejne. Bandyta znajduje się pod osłoną solidnego bufetu barowego i lada moment mogą się tu zjawić jego towarzysze i zaatakować gun-mena z tyłu. Będą tu nape-wno prędzej niż policja, która dowie się może o strzałach od uciekających gości.

Jeszcze kilka strzałów.

To Robin wychylił się i strzelił. Sztuczny marmur, za którym ukrył się Lee pryska na wszystkie strony. Teraz strzela Lee, ale Robinson już schował się za bufet.

Częste pranie
jest korzystniejsze
dla bielizny!

Im dłużej pozostaje brud na bieliźnie, tem głębiej się wżera i może wyrządzić szkodę tkaninie. Należy zatem bieliznę częściej prać. Można to uczynić szybko i bez trudu zapomocą RADIONU. Radion usuwa łatwo wszelki brud, chroniąc jednocześnie bieliznę, a przytem pranie Radionem jest niezmiernie proste. Wystarczy:

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie
2. Gotować bieliznę przynajmniej 15 minut
3. Płukać wpieryw w gorącej, potem w zimnej wodzie i bielizna staje się śnieżnobiała.

RADION
idealny środek do prania

Wyrób firmy SCHICHT-LEVER S. A.

RADION
sam pierze!

Nowy Egipt

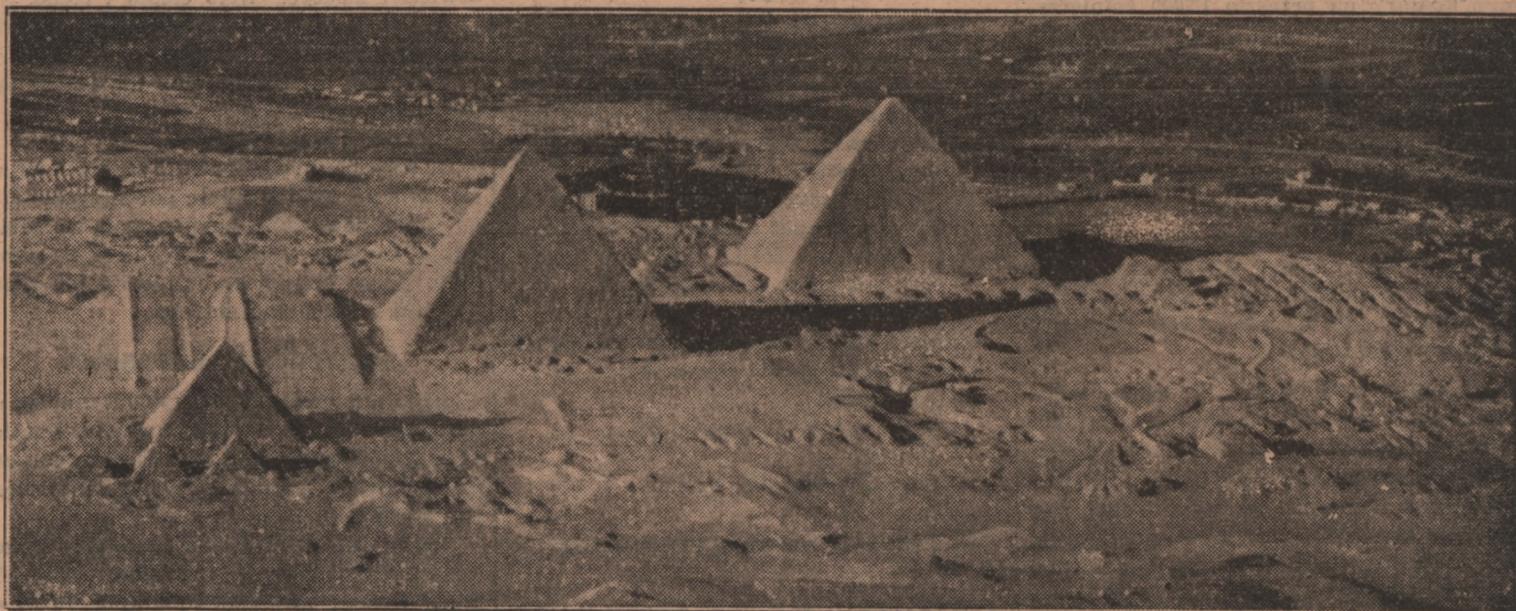
(Korespondencja własna)

Kair, w listopadzie

Ostatni traktat z Wielką Brytanią, dający Egipcjom niemal zupełną niepodległość, otwiera nową erę w jego historii. Dzięki agresji włoskiej w Abisynii i wobec rywalizacji włoskiej na morzu Śródziemnym, Egipt uzyskał od Anglii warunki, któ-

zdoła zbudować dla niej koło Ismailii nową bazę. Wszyscy oficerowie angielscy wstąpią w odpowiednim czasie z armii i policji egipskiej. Egipt zgadza się jednak na utrzymanie tylko angielskich doradców wojskowych. Z chwilą wejścia w życie trak-

gwiazdami. Garnizony brytyjskie wymaszerują z brzydkich, czerwonych i żółtych koszar koło mostu Kasr-el Nil i z baraków Abbasia na krańcu pustyni, na północ-wschód od Kairu. Siły brytyjskie, które wy-lądowały na ziemi egipskiej w roku 1882,



Piramidy egipskie

re byłyby nie do pomyślenia jeszcze rok temu. Zupełna niezależność polityczna ograniczona została jednym tylko zastrzeżeniem: alians z Wielką Brytanią ma stanowić część prawa konstytucyjnego Egiptu, działając hamująco na jego stosunki zagraniczne w czasach pokoju.

Zgodnie z traktatem, armia brytyjska ma być ewakuowana z Egiptu i cofnąć się do kanału Suezkiego z chwilą, gdy Egipt

tatu Anglii zadowolą się zamknięciem Egiptu z trzech stron: od strony morza Śródziemnego, kanału Suezkiego i Sudanu.

Na tych warunkach zostały uregulowane stosunki między Anglią i Egiptem po przeszło 50-ciu latach protektoratu. Zgodnie z traktatem flaga brytyjska ma być opuszczona z wieży Wielkiej Cytadeli w Kairze, a na jej miejscu zawisnąć ma zielony sztandar Egiptu z białym półksiężcem i

aby stłumić rewoltę arabską, pozostały tam zamiast kilku tygodni — jak obiecywano — przeszło pół wieku. Angliści przetrzymali na nowym gruncie wszystkich rywali. Kair stał się główną kwaterą wojsk angielskich na Bliskim Wschodzie, a lotnisko w Heliopolis głównym oparciem dla linii lotniczych do Kapstadtu i Australii. Rządy angielskie były z początku niewidoczne i (Ciąg dalszy na str. 6-tej).

REFORMACKIE PIGULKI Z MARKĄ ZAKONNIK

STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
UŚMIERZAJĄCE HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI SĄ ŁAGODNYM
ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM.
UŻYCIE 1-2 PIGULKI NA NOC.
Cena 1.35. Żądać w aptekach.



Znow padają strzały.

Lee widzi, że bandyta wpadł na nowy pomysł: ze swego bezpiecznego ukrycia strzela do tablicy rozdzielczej oświetlenia elektrycznego, umieszczonej na bocznej ścianie. Jeśli uda mu się wywołać krótkie spięcie, ucieczka w ciemnościach nie będzie trudna.

Lee jest wściekły. Czyżby ten „public enemy” znow miał ująć całość? Teraz kiedy już, już go miał w rękę.

W tym wzrok jego pada na wielki hak, na którym zawieszona jest wielkie, ciężkie lustro nad bufetem baru. Gdyby się udało strzałami oblaźnić hak, lustro całym swym ciężarem zwał się na głowę bandyty i może zabije go nawet.

Rozpoczyna się niezwykły pojedynek. Szybkie strzały Robinsona padają na marmurową tablicę rozdzielczą a strzały gun-mena rozbijają tynk i cegłę dokoła haka.

Ale Robinson więcej ma szczęścia. Z wielkiego bezpiecznika buchnął płomień i cała sala barowa już jest pogrążona w ciemnościach.

Lee jest w rozpacz. Najchętniej ryczałby z wściekłości. Słyszy szyderczy śmiech Robinsona, ten sam śmiech, który doprowadził też do wściekłości policjanta Willowa, kiedy oślepiony, pieprzem puścić musiał bandytę.

Ale śmiech ten kończy się strasliwym okrzykiem, a jednocześnie głośnym łoskotem i brzękiem. Nawet na gun-mena Lee padają odłamki lustra, które jednak urwały się na czas, grzebiąc pod sobą Robinsona.

Lee sięgnął teraz do teki i wy dobył latarkę elektryczną i kajdanki, które założył na ręce zmasakrowanego bandyty.

I ten „wróg społeczeństwa” został wreszcie unieszkodliwiony.

KONIEC.

Nafta na Pomorzu i Wielkopolsce

Co mówi o zagadnieniu tym entuzjasta „kcyńskiego” zagłębia naftowego?

Emocjonujące niedawno jeszcze wielu znawców i szerokie rzesze pseudofachowców zagadnienie zagłębia naftowego w Kcyni — ostatnio przycichło.

Toczące się wartkim prądem życie odsunęło kwistę tę na plan dalszy, niemniej jednak sprawa ta bynajmniej nie powędrowała do lamusa. Teoria głosząca istnienie źródeł ropy naftowej w regionie wielkopolsko - pomorsko - kujawskim mimo zaciekłych ataków jej przeciwników, nie tylko że nie zbankrutowała — lecz przeciwnie, szereg przeprowadzonych naukowych badań przyoblekił ją w realniejsze niż kiedykolwiek dotąd szaty, niemal już zupełnie widoczne dla szerokiego otoczenia.

Zagadnienie „kcyńskiego” zagłębia naftowego przypomniawszy się nowym przyczynkiem do przeprowadzonych już badań, jakim jest niewątpliwie ostatnia praca jednego z entuzjastów „teorii zagłębia” i pioniera tej idei dr. Abдона Paskiewicz z Kcyni.

Z pod prasy wyszła ostatnio książka dr. Paskiewicz p. t. „Zagadnienie wielkopolsko - pomorsko - kujawskiego zagłębia naftowego” (Kcynia 1936, nakładem autora, skład główny Księgarnia Bydgoska N. Gieryna, Bydgoszcz), omawiająca to zagadnienie syntetycznie, w oświetleniu stwierdzonych faktów ukazujących się ropy naftowej na powierzchni wymienionych obszarów, wyników wierceń dokonanych ongiś przez Niemców, oraz pomiarów geofizycznych i opinii geologów.

Dziełko dr. Paskiewicz jest zbiorem i krytycznym przeglądem wszystkich ważniejszych dotychczasowych badań i prac naukowych, dotyczących sprawy północno - zachodniego naftowego zagłębia polskiego i niewątpliwie w znaczeniu pozytywnym zasięgu istniejącej już i dość bogatej literatury naukowej dotyczącej tej sprawy. W pracy swej dr. Paskiewicz omawia charakter północno - zachodnich terenów Polski, daje ścisły przegląd dotychczasowych spostrzeżeń zdradzających istnienie źródeł ropy naftowej, omawia prace naukowe geologów, przytacza i naświetla ich opinie dotyczące zagadnienia naftowego, dorzuca wyniki własnych dociekań teoretycznych i badań praktycznych.

Zmierzając do obiektywnego odzwierciedlenia istotnego stanu rzeczy, dr. Paskiewicz dochodzi do wniosku, iż dotychczas poczynione badania praktyczne dały jedynie dlatego słabe efekty, iż wiercenia przeprowadzone zostały w miejscach wadliwie dobranych. W pracy swej autor zgadza się ze spostrze-

żeniami geologów badających niż niemiecki, twierdząc, iż na terenie północno - zachodniego polskiego zagłębia naftowego wiercenia przeprowadzać należy podobnie, t. j. w odległości do 2.000 m. od słupów solnych i doprowadzać je do 1.000 m., aby uzyskać efekt przemysłowy.

W końcowej części swej pracy dr. Paskiewicz powołuje się na orzeczenie uczzonego o światowej sławie inż. górniczego i geologa dr. Olszewskiego, apelując o podjęcie dalszych wyżezonych badań zmierzających do odwiercenia nowego w Polsce zagłębia naftowego, w istnienie którego wierzy autor niezłomie.

Kto będzie prezesem Związku Iz i Org. Rolniczych? Dr. Kazimierz Papara zastępuje min. Morawskiego

Wobec nominacji prezesa Związku Iz i Organizacji Rolniczych, p. Kajetana Dzierżykray-Morawskiego, na stanowisko wiceministra Skarbu, pełniącym obowiązki prezesa Związku został z urzędu dr. Kazimierz Papara, prezes sekcji Iz Rolniczych w Związku i prezes Lwowskiej Izby Rolniczej. Jak nas informują, wybór nowego prezesa ma nastąpić w niedługim czasie. W każdym razie stanie się to prawdopodobnie jeszcze

przed sesją parlamentarną, a to z tej racji, by w momencie wnoszenia na forum sejmowym szeregu ważnych wniosków i interpelacji z dziedziny agrarnej, w Związku nie panowało równocześnie pewnego rodzaju bezkrólewie. Kto będzie następcą min. Morawskiego — nie wiadomo jeszcze. Pewnie koła rolnicze przewidują, że wybór nie będzie łatwy.

Kongres nadzwyczajny Str. Ludowego odbędzie się w Warszawie

Warszawa. W dniu 18 b. m. obradował w Warszawie Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego, któremu przewodniczył dr. Zygmunt Graliński z powodu nieobecności prezesa M. Rataja. Po wystu-

chaniu referatu o obecnej sytuacji politycznej uchwalono jednogłośnie zwołać w miesiącu styczniu 1937 r. nadzwyczajny kongres Stronnictwa do Warszawy.

Recepta oświetleniowa Nr. 3



Osramówki D dają tańsze światło, co umożliwia używanie większych żarówek. Dla ochrony oczu przy pisaniu na maszynie należy stosować żarówki na 65-Dlm.

OSRAMÓWKI-D

Produkuje się na 15, 25, 40, 65, 100, 125 i 150-Dlm. Wyrób polski

RADZĘ JEDYNIIE PUDER ŚNIEG TATRZAŃSKI
 UPIĘKSZA, MATUJE, UDELIKATNIA I CHRONI CERĘ.
 FALKIEWICZ - POZNAŃ
 FABRYKA PERFUM I KOSMET. ZAŁ. 1911 R. W. PARYŻU.

Studium zagadnień polsko-niemieckich przy Polskim Zw. Zachodnim

W ramach naukowej działalności, którą rozwija Polski Związek Zachodni, wzorem lat ubiegłych organizuje się „Studium zagadnień polsko - niemieckich”, na którym w ciągu 24 godzin wykładów najlepsi znawcy spraw polsko - niemieckich omówią problemy, wynikające ze stosunków sąsiedzkich z Niemcami. Studium jest organizowane dla studentów i absolwentów wyższych uczelni w czasie od 2 do 17 grudnia, po czym w styczniu będą prowadzone prace seminaryjne. Zapisy przyjmuje sekretariat PZZ. w Warszawie, Al. Ujazdowskie 30 m. 7 w godzinach od 11—13, tel. 7-22-81.

„Przebliski idei kolonialnej w naszej literaturze”

Radiowy szkic literacki
 W literaturze naszej utworów ściśle kolonialnych, z natury rzeczy niema. Ale było i jest wśród Polaków wielkie zaciekwawienie dla krajów zamorskich, dla egzotyki i ziem dalekich. Pomijając Conrada — jako pisarza angielskiego — znajdziemy motywy egzotyczne, a zwłaszcza zainteresowania emigracyjne u Sienkiewicza, Konopnickiej, Sieroszewskiego, Dygasińskiego i innych. Są poza tym dzieła podróźnicze. Jak zagadnienie kolonialne przewijało się w naszej literaturze opowie radiosłuchaczom — pisarz marynista Janusz Stępowski dn. 22. 11. o godz. 19.30.

HERBERT LIPiŃSKI

Na „Dni kolonialne” **Co ma być — być musi!** O prawo i miejsce pod słońcem

Przed laty to było...
 Na falistym wybrzeżu Zachodniej Afryki, mniej więcej w tym miejscu, gdzie obecnie wznosi się port francuski Dakar, zjawiało się dnia pewnego kilku śmiałków. Przybyli z głębi łądu i oto stoją na miejscu mile rozczarowani, jakby wrzyci. Oto skończył się łąd a tuż obok niego kołysze się leniwie ocean. Płytką laguna, oddzielająca łąd od głębokiej już wody, przykuwa ich wzrok. Odważne postacie drgnęły. Wszak przebyli kawał drogi, szmat łądu, byli zmęczeni i spragnieni, a tu naraz ziemia się urywa.

Nie! Stanowczo nie spodziewali się tego. Nie sposób było przypuszczać, że w tym zakątku tak idealnie znajduje się miejsce. Miejsce, jakby wymarzone dla odpoczynku. Nie poszli więc dalej. Zostali tu, zbudowali szalas, potem drugi, trzeci. Potem przyszła kolej na budowę łądki a w końcu już na dobre poczęli krzątać się w tym miejscu. Zostali!

Dzisiaj na tym miejscu leży ów Dakar, a rozległa kolonia Senegal jest cennym klejnotem w francuskim imperium kolonialnym, tym cenniejszym, że dostarcza kolonialnej armii francuskiej wiele dobrego żołnierza, wypróbowanego stróża afrykańskiego mienia Francji.

Otóż więc: W ten sposób i temu pod-

obie dawniej zdobywano kolonie. Ale też za zasadę uchodzić nie może, że jedynie drogą bezkrwawego podboju te czy inne terytoria anektowano. Przeciwnie, nie obyło się i bez rozlicznych, ciągłych i żmudnych utarczek czy walk.

Widownią ich już na dłuęo przedtem były Indie, po tym Południowa Afryka (kampania przeciwko Boerom), po tym Chiny (powstanie Bokserów) wreszcie kampanie w Azji Mniejszej, Algierze, Tunisie, Trypolisie i t. d., aż wreszcie rozdział o tego rodzaju podbijaniu kończy się na Abisynii, która ostatecznie podzieliła los tylu innych krajin egzotycznych, stając się posiadłością kolonialną Włoch.

I zdaje się, że z chwilą, gdy padła już Abisynia, padł też i ostatni akord w konglomeracie akcyj kolonialnych o podłożu ściśle zdobywczym, imperialistycznym.

To chyba już koniec wojen i wypraw kolonialnych. To, co można było zabrać — zabrano. Wolnych obszarów bezpiecznych, albo też zamieszkałych przez tubylców, niezdołnych do samoistnego bytowania — w naszym odczywiste pojęciu — nie ma i kto wie, czy kiedykolwiek się jeszcze znajdą.

A dziś? Czy do pomyslenia byłaby jaka-kolwiek dalsza, podobna do tych, akcja kolonialna? Zdaje się, że nie...
 Narody, które są w tym szczęśliwym po-

łożeniu, że posiadają kolonie, że mogą w nich gospodarować, że mogą z nich przy umiejętnej gospodarce zawsze wydobywać zyski, — te narody, jak dotąd, nie myślą o tym, aby uszczuplić swoje stany posiadania.

Nawet Rzeszy Niemieckiej trudno rewindykować przedwojenne swoje kolonie, a cóż dopiero mówić — dajmy na to — o nas, o Polsce, która dla siebie również domaga się „światła pod słońcem”.

Ale zastanówmy się głębiej i poważniej: Przede wszystkim — czy Polska ma jakikolwiek prawo domagać się przydziału kolonii?

Odpowiedź na to pytanie wypadnie — twierdząco!
 Dużo na ten temat w ostatnim czasie mówiono i pisano. Przeciwnikom w tych naszych zamierzeniach trzeba poprostu wytłumaczyć, że naprawdę obszar Polski na dłuęo nie wystarczy na pomieszczenie naturalnego przyrostu ludności.

Nasz wschód — daj Boże — aby zawsze był w tym stanie, w którym się znajduje, to znaczy, aby nie utracił z naturalnych swych właściwości obronnych.

Są głosy, które sugerują, że Polska, mało uprzemysłowiona, powinna raczej pozostać w dalszym ciągu krajem rolniczym. I tu kontrargumentem musi być wyznawanie zasady, że: 1) Polska sama decyduje o swej strukturze gospodarczej, 2) że właśnie dlatego, iż mamy nadmiar rąk roboczych rolniczych — a dla tych rąk — skąpe ilości ziemi, — przeto wynajdywanie nowych ob-

szarów staje się koniecznością wprost życiową.

A wreszcie, tu i ówdzie, starają się nam wmówić, że nie posiadając należyście rozbudowanego przemysłu, nie będziemy w stanie uprzemysłowić ewentualne przysze nasze terytoria kolonialne i podnieść je do poziomu na równi z innymi.

Czyż frazes!

Bez pomocy z kolonii ani Anglia, ani Francja, Belgia, Japonia, czy Włochy — nie byłoby tym, czym są dzisiaj, Niemcy, Szwecja, Czechosłowacja? Tym naturalne bogactwa, mieszczące się w własnych obszarach — dopomogły do szczęśliwego rozkwitu, zwłaszcza, jeśli się zważy, że rozkwit ten u tych narodów przypadł w czasie ogólnej koniunktury lat przedwojennych i powojennych, w czasie, kiedy Polska po raz drugi niszczoneą była i obdzieraną z tego, co w swoim łonie posiadała.

To też kwestia podstawowa — celowości domagania się własnych obszarów kolonialnych — powinna być raz na zawsze przesądzona pozytywnie i nie podlegać żadnym dalszym — jałowym nieraz — dyskusjom. Naród polski zgodny bowiem jest z tym, że chcąc współbraćiom swoim dopomóc i wogóle przyszłość Polski budować z myślą o jej wielkości i dobrobycie — starać się musimy nasze zasoby finansowe, surowcowe i inne podnieść do maksimum, a tego znowu nie da się wykonać w żadnym razie przez zasklepienie się i w tak już przeludnionym naszym kraju.
 (Dokończenie nastąpi)

Władze konserwatorskie

zabezpieczyły cenne dzieła sztuki, sprzedane przez OO. Augustianów

Kraków, 20. 11. (PAT). W ostatnich dniach wywołała w Krakowie duże poruszenie wiadomość o sprzedaży przez konwent OO. Augustianów jednemu z antykwiarzy kilkunastu cennych zabytków malarstwa średniowiecznego, wśród których znajdował się cykl wypędzenia przez Chrystusa przakupniów z świątyni, wchodzącej niegdyś w skład w. ołtarza, jak również o zamierzonej sprzedaży słynnego polptyka św. Jana Jałmużnika z r. 1504.

Na wiadomość o sprzedaży tych dzieł sztuki zwołano zostało posiedzenie Tow. Miłośników Krakowa, na którym obecny był m. in. bawiący w Krakowie konserwator generalny p. Jerzy Remer. Zbrani uchwalili rezolucję wyrażającą ubolewanie z powodu sprzedaży obrazów przez OO. Augustianów, zwracającą się do czynników rządowych o unieważnienie aktu sprzedaży i zabezpieczenie obrazów przed ewentualnym wywiezieniem zagranicę.

W związku z protestem Tow. Miłośników Krakowa urząd prowincjonalny OO. Augustianów ogłosił w prasie krakowskiej obszernie pismo, w którym wyjaśnia powody sprzedaży obrazów. Sprawa ta znalazła epilog w decyzji władz konserwatorskich, które zarządziły zabezpieczenie sprzedanych cennych obrazów religijnych z 15-go wieku z kościoła OO. Augustianów. Obrazy te w

liczbie 13 przewieziono z mieszkania antykwariusza, który je nabył od zakonników, na Wawel. Nadto zabezpieczono w kościele św. Katarzyny polptyk św. Jana Jałmużnika.

Na jakie tematy obradować będzie Kongres Roln. i Osadn. Pomorskich?

Na Kongresie Rolników i Osadników Pomorskich, który odbędzie się w dniu 28 listopada w Grudziądzu, zostaną wygłoszone nast. referaty: 1. „Jak przywrócić i utrzymać pełną opłacalność rolnictwa“, 2. „Potrzeba i sposoby skutecznego odciążenia rolnictwa“, 3. „Jak u-

lepszy społecznie i samorządowo organizacje rolnicze, ażeby rolnicy mogli z nich mieć pełną korzyść“, 4. „Dlaczego żądamy zniesienia opłat za ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie i co należy na to miejsce wprowadzić“.

Pomoc zimowa bezrobotnym

W imię narodowej solidarności
Obowiązek sytych

Ludność każdego kraju dzieli się przede wszystkim na dwie kategorie: sytych i głodnych. Po tym dopiero idą inne różnice. Wydaje się, że w obecnej chwili

więcej jest w naszym kraju głodnych niż sytych. Znany, nie znany, lub też nie chcemy znać społecznych i gospodarczych motywów ludzkiego głodu i nasyceń. Istnieją kraje, w sąsiedztwie Polski, cierpiące na brak żywności. U nas żywności jest pod dostatkiem. A jednak głoduje u nas przede wszystkim ten, który produkuje w ciężkim znoju żywność, oraz inne t. zw. artykuły pierwszej potrzeby. Głoduje więc m. in. rolny lub bezrolny chłop, drobny rzemieślnik, bezrobotny robotnik. Głoduje też bezrobotna inteligencja.

Głód i marz — to nie tylko zjawiska społeczne i gospodarcze. Są to również problemy moralne. Każdy bowiem uczciwy syty, kładąc do ust jakiś smaczny kęs, odczuwa dziś nie tylko zadowolenie. Ma on przy tym, lub mieć powinien coś w rodzaju czkawki sumienia. Nieczystego sumienia. Ale nieczystym sumieniem nikogo jeszcze nie nakarmiono. Nasz głodujący bliźni woła od nieczystego sumienia sytych — kawałek wołowego mięsa. I nawet serce nasze, wzruszone niedolą głodnych, tylko wtedy ma pozytywną wartość, gdy komunikuje się z kieszenią.

Wiele złego spłynęło już na świat z powodu braku wyobraźni. Brak wyobraźni to jedno z największych kalektw człowieka. To ślepotą duszy. Gdybyśmy na widok głodnego i zmarniętego umieli zawsze siebie wyobrazić na jego miejscu może nie byłoby między nami głodnych i marzących. Bo gdzie jest pośród sytych tego świata człowiek, posiadający gwarancję, iż sam nigdy nie będzie głodował?

Wiele, aż nadto wiele przykładów dostarcza nam życie i mądrzejsza nieraz od życia literatura na to, że los żadnego człowieka nie jest pewny. Widzieliśmy nawet głowy koronowane, odkrywające się przed byle kim — w prośbie o jałmużnę. Wielkie to szczęście dla moralności ludzkiej, iż nie ma na świecie człowieka, którego dobry lub zły los byłby ustalony od kolebki do trumny. To też pomoc okazana w ciężkich, jak obecna, chwilach — tym, którzy cierpią głód i niedostatek, niczym innym nie jest, tylko jednym z godziwych aktów ogólnołudzkiej solidarności. Do tej solidarności, do spełnienia obowiązku, wzywamy sytych w imię uczuć humanitarnych, w imię obowiązku przyjaciela z pomocą bezrobotnym braciom.

Ofiara numerowych kolejowych

Warszawa. Związek Numerowych Dworców Kolei Państwowych w Polsce złożył na ręce pana Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego 3 obligacje 100-złotowe pożyczki inwestycyjnej na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Trzy wagony ziemniaków

Słonim (PAT). Wydział Wykonawczy Komitetu Pow. Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Słonimiu wysłał do Wilna do dyspozycji wojew. komitetu pomocy zimowej bezrobotnym trzy wagony ziemniaków, ofiarowane przez społeczeństwo słonimskie. Dalsza zbiórka w gotówce i naturze trwa.

Tuchola

— Z jarmarku. Ostatni jarmark w bieżącym roku, który odbył się we wtorek, dnia 17 bm., był pod względem handlu bardzo ożywiony — pomimo, że pogoda, jak zwykle prawie w tucholskie jarmarki, nie dopisała. Handlarzy z najdalszych zakątków kraju z różnorodnymi towarami napłynęło moc, a nie zabrakło i licznych żydków z tandeta.

W czasie jarmarku zanotowała straż bezpieczeństwa wiele spraw, a między innymi: 4 doniesienia za opilstwo, 1 za wykroczenie drogowe, oraz 2 protokoły karno-skarbowe za posiadanie czynnych zapalniczek. Poza tym skradziono p. Janowi Priebie w czasie kupna w składzie p. Odejewskiego, z kieszeni 25 zł, a oprócz tego skradli sprawcy, na których tropie jest już policja, w godzinach po południowych z mieszkania p. Gołombiewskiego Walentego, urzędnika Ubezpieczalni Społecznej, 3 ubrania, płaszczy i futerko. Przytrzymały zostali niej. Szukalski Ludwik, kawaler, za kradzież jopy ze straganu.

— Nowy most na Brdzie ukończony. W ub. tygodniu ukończony został całkowicie dawno upragniony nowy most na Brdzie w Rudzkiemieście, który ostatnio wizytowała i ostatecznie przyjęła specjalna komisja. Powiatowy Zarząd Dróg obecnie jedynie jeszcze przeprowadza prace brukarskie, które połączy mają przejazd z mostu z szosą świecką i drogą w kierunku Cskcy-na. Po odbyciu w dniu 12 grudnia br. ostatejnej próby ciężaru, most ten ma być oddany do użytku publicznego.

P. Premier na terenie wojew. białostockiego

Białystok, 20. 11. (PAT). W dn. 20 listopada rb. P. Premier Sławoj-Składkowski po odbyciu konferencji w godzinach rannych w urzędzie wojewódzkim w Białymstoku z p. wojewodą Kirtiklisem i z p. naczelnikiem wydz. społeczno-politycznego p. Dworakiem, udał się na teren zachodnich powiatów województwa. Celem inspekcji było stwierdzenie stanu bezpieczeństwa, a w szczególności zbadanie występujących od 3 miesięcy przejawów ekscesów antyżydowskich. P. Premier kolejno wysłuchał sprawozdań pp. starostów w siedzibach ich urzędów w Wysokim Mazowieckim, Ostrowi Mazowieckiej, Łomży i Ostrołęce. Poza tym P. Premier zwiedził posterunek P. P. w Zambrowie i stwierdził spokojny przebieg odbywającego się targu na rynku miasteczka. Zarówno tu, jak i w innych zwiedzanych miejscowościach ujawnione zostało zainteresowanie się ze strony administracji kształtowaniem się cen artykułów pierwszej potrzeby. Z zadowoleniem stwierdził P. Premier brak jakiegokolwiek nacisku ze strony administracji na obniżenie cen produktów rolnych. Wreszcie P. Premier zwiedził czytelną ludową w Kolnie, której udzielił zapomogi na rozszerzenie działalności na terenie okolicznych wsi.

Czy p. M. Chodacki zostanie Generalnym Komis. RP. w Gdańsku?

(x) Warszawa, 20. 11. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, iż następcą min. Papee na stanowisku generalnego komisarza rządu polskiego w Gdańsku ma być p. Marian Chodacki — dotychczasowy charge d'affaires w Pradze.

Przyznanie Polsce kolonii

nakazem

sprawiedliwości dziejowej

100 tysięcy z' Krakowa na FON

Kraków, 20. 11. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono jednomyślnie przeznaczyć z funduszków miejskich 100 tys. zł na Fundusz Obrony Narodowej.

Wysokie zwycięstwo Warty w Erfurcie

Erfurt, 20. 11. (PAT). Wczoraj w Erfurcie bokserzy Warty poznańskiej rozegrali mecz z miejscową drużyną Heros w obecności 1200 widzów.

Polacy wygrali ten mecz w wysokim stosunku 11:5. W najpiękniejszej walce dnia Sipiński w wadze półśredniej wypunktował Kurta Kaestnera.

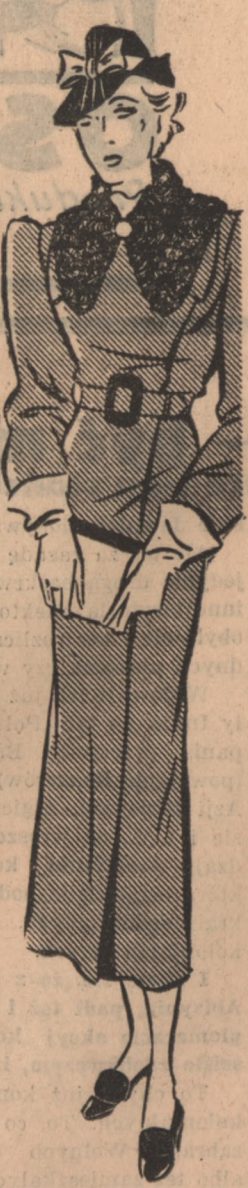


Gdańsk znowu może się śmiać zimą gdyż

Walter + Fleck
na dostateczną ilość
artykułów zimowych



Kto widział odzież męską w firmie WALTER & FLECK ten naprawdę może się śmiać w zimie. Wielki wybór, dobry smak i ogólnie znane przystępne ceny idą ręką w rękę z celowością odzieży zimowej. Wszystko to — rozumie się — znaleźć można także w oddzielnej garderobie damskiej.



Odzież męska | Odzież damska

- Sacco ubranie** fresco i lub z rzędowe w delikatne paski... **6. 98.-**
- Sacco ubranie** w ciemne wzory doskonała jakość... **6. 128.-**
- Szykowny ulster** forma sportowa z naszytymi kieszeniami i paskiem... **6. 98.-**
- Ulster - Palto** Shelan i granatowy lub maręgo cale na watinie... **6. 128.-**
- Płaszcz - Bouclé** formatarzowa z karakułowym kołnierzem, jak wzór obok... **6. 98.-**
- Odmiładzający płaszc** modny krój z kołnierzem z indyjskiej owcy... **6. 118.-**
- Eleg. płaszc Bouclé** sztykowne wykonanie z nowoczesnym kołnierzem z indyjskiej owcy... **6. 138.-**
- Kostium** szczególnie eleg. wykonany z nowoczesnego materiału wełn... **6. 49.-**

Magazyn mód w sercu Gdańska Sanggasse 62-63.

Od naszych korespondentów**Pierwszy apel radiowy oficerów rezerwy****Armia tworzy nowy typ żołnierza-obywatela**

W poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 19-tej odbył się pierwszy apel radiowy oficerów rezerwy. W związku z tym na całym terenie Rzpłitej zgromadziły się „obywatel żołnierzem“, spada na nasze społeczeństwo a przede wszystkim na kadry oficerów rezerwy.”
Podkreśliwszy konieczność pracy ofi-



Koło toruńskie Związku Oficerów Rezerwy
Dla wysłuchania apelu radiowego oficerowie rezerwy zebraли się w sali „Domu Społecznego“ w Toruniu w pokaźnej liczbie 150 członków. Wśród obecnych widzimy prezesa okręgu pomorskiego p. Dr. Bogocz, prezesa koła toruńskiego Dr. Chrzanowskiego i p. prokuratora Sądu Okr. Przybylskiego.

przed głosnikami w lokalach zebrał Koła Związku Oficerów Rezerwy, by wysłuchać przemówień wiceministra Spraw Wojskowych, gen. bryg. Janusza Głuchowskiego, głównego komendanta Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny gen. bryg. Mieczysława Dąbrowskiego i prezesa Zarządu Głównego Związku Oficerów Rez. gen. bryg. dr. Romana Góreckiego.

O godz. 19-tej punktualnie rozpoczynają płynąć z głośnika głośne i wyraźne słowa:

„Ogłaszamy na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia pierwszą audycję dla oficerów rezerwy“.

Następuje dźwięk sygnału Wojska Polskiego, po tym rozlega się głos pierwszego wiceministra Spraw Wojskowych gen. Głuchowskiego:

„Koledzy oficerowie rezerwy. Z chwilą, gdy przez świat przeszło hasło „żołnierz obywatelem — obywatel żołnierzem“, nowe zagadnienia i trudności stanęły przed narodami i państwami, ale też nowe zadania i nowe obowiązki spadły na armie zawodowe, a w szczególności na świeżo organizującą się Armię Polską.

Armia, której duszę tworzy i formuje ręka Komendanta, tworzy nowy typ żołnierza zawodowego — żołnierza obywatela Polski. Druga część hasła:

**Goskowo, pow. toruński
Z życia Rezerwistów**

Ubiegłej niedzieli oglądała nasza wieśka ćwiczenia rezerwistów. Już od samego rana od strony Papowa Toruńskiego wychodziły patrole, by nawiązać styczność z „nieprzyjacielem“, lecz właściwa „bitwa“ rozgrywa się dopiero w okolicy Folsonga, gdzie nieprzyjaciół stawił silny opór i gdzie doszło do „walki wręcz“, którą przezwyciężył rozkaz kierownika ćwiczeń p. kpt. Jastrzębskiego.

Po zakończeniu udanych ćwiczeń rezerwiści pod wodzą p. ppor. Tyłmanowskiego udali się na nabożeństwo. W czasie kazania ks. dziekan Prabucki apeluje do wiernych, aby odrobili to, co nie zostało zrobione w czasie niewoli, aby szli śladem Wielkiego Marszałka, którego buławę przyjął Naczelny Wódz Marszałek Śmigły - Rydz, aby ciągnęli Polskę wyżej.

Po nabożeństwie zakończonym odśpiewaniem „Boże coś Polskę“ odbyła się defilada, którą odebrał p. kpt. Jastrzębski wraz z ks. dziekanem Prabuckim, p. rotmistrzem rez. Buczkowskim, p. por. Gierszewskim, p. Kentzerem, Kom. Pow. Z. R. p. ppor. Buchholzem oraz przedstawicielem zarządu Pow. Związku Rezerwistów Droznakiewiczem. Na zakończenie ćwiczeń kompanie przemaszzerowały do p. Cywińskiego, gdzie p. wódz Reza przygotował tradycyjną wojskową grochówkę spożywaną z wilezym apetytem przez rezerwistów wspólnie z ulubionym ks. dziekanem i starszyną. W czasie obiadu przemówił do przedstawicieli wojska Pow. Kom. PW i WF p. kpt. Jastrzębskiego ks. dziekan Prabucki, zapewniając w imieniu rezerwistów, że rezerwa Kamionek, Młyńca, Papowa Toruńskiego i Lulkowa oddaje się bez zastrzeżeń do dyspozycji wojska i prosi, by takich ćwiczeń urządzać jaknajwięcej.

„obywatel żołnierzem“, spada na nasze społeczeństwo a przede wszystkim na kadry oficerów rezerwy.”

Podkreśliwszy konieczność pracy ofi-

ków.

Drugie przemówienie wygłosił główny komendant Federacji Polskiego Związku Obrońców Ojczyzny gen. Dąbrowski, który specjalnie podkreślił znaczenie apelu jako próby sprawności organizacji, po czym mówił o obowiązkach i zadaniach oficerów rezerwy i o konieczności jak najściślejszej współpracy ze Związkiem Rezerwistów.

Jako ostatni przemówił prezes Zarządu Głównego Związku Oficerów Rezerwy gen. dr. Górecki, cytując na zakończenie słowa wypowiedziane przez Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydz: „mam wrażenie, że to hasło obrony Polski, jest jak gdyby potężnym łańcuchem, który jest jednym końcem przytwierdzony do Polski. Chodzi o to, ażeby jak najczęściej dłoni chwyciło za ten łańcuch, trzeba go sobie przerzucić przez ramię i ciągnąć, ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało“.

— W łańcuchu tym — zakończył p. generał Górecki — my oficerowie rezerwy zając musimy właściwe miejsce, uważając problem podniesienia poziomu siły naszego Państwa za nasze główne zadanie.

Po wysłuchaniu tych trzech przemówień, we wszystkich Kółach Związku Oficerów Rezerwy, odbyły się krótkie zebrania.

cerów rezerwy nad sobą i pracy z rezerwistą lub poborowym, p. generał zakończył swe przemówienie życzeniem powodzenia w wypełnianiu tych obowią-



Koło Związku Oficerów Rezerwy w Grudziądzu podczas apelu radiowego, zbrane w sali „Domu Żołnierza“ w Grudziądzu

Posiedzenie Rady Instytutu Komunalnego

Odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie rady Instytutu Komunalnego, na którym dokonano wyboru i ukonstytuowania władz.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich członków Instytutu, a mianowicie: gminy m. st. Warszawy, Związku Miast Polskich, Związku Powiatów R. P., Związku Gmin Wiejskich, Związku Rezyzyjnego Samorządu Terytorialnego, Związku Stowarzyszeń Pracowników Samo-

rządu Terytorialnego R. P. oraz Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Miejskich R. P.

Na prezesa Instytutu został powołany Jan Strzelecki, b. dyrektor departamentu samorządowego, ministerstwa spraw wewnętrznych. Do zarządu weszli jako wiceprezesi pp.: S. Pastuszyński i mec. M. Orłowski. Na członków zarządu zostali powołani p. p.: dyr. H. Pawłowicz i poseł Danin-Markiewicz.

**Dogodne spłaty drugiej raty podatku gruntowego
We wszystkich większych ośrodkach utworzone będą punkty poboru**

Podobnie jak w miesiącu maj br. Ministerstwo Skarbu mając na względzie jaknajdalej idące udostępnienie płatnikom (rolnikom) możliwości dobrowolnego uiszczenia II raty podatku gruntowego za rok 1936 i innych należności — zarządziło okólnikiem z dnia 8. X. 1936 r. L. D. V. 10822/136 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 28 poz. 840) utworzenie w okresie od 1 do 19. XII. 1936 r. punktów poborowych we wszystkich większych ośrodkach każdego powiatu na terenie całego Pomorza. Możliwe jest również utworzenie punktów poboru już około 20 listopada 1936 r.

Na zakończenie wniósł ks. dziekan okręku na cześć p. Prezydenta, Marszałka i Wojska, który rezerwistów z entuzjazmem podchwycił.

W odpowiedzi p. kpt. Jastrzębski oznajmił zebranym, że przebieg ćwiczeń i życie tutejszych rezerwistów zamelduje swej władzy przełożonej, przyrzekając w miarę możliwości podobne ćwiczenia jeszcze w tym roku w tej okolicy urządzić.

Tak oto Rezerwiści na naszym terenie podjęli hasło: „Walka z nierobstwem i nieodpowiedzialnością“.
Droz.

W punktach tych specjalnie delegowani urzędnicy przyjmować będą w określonych zgóry terminach dobrowolne wpłaty tytułem II raty podatku gruntowego za rok 1936 o ile odnośna rata wraz z dodatkiem samorządowym nie przekracza kwoty 200.— zł oraz z tytułu innych należności tak skarbowych, jak obcych wierzycieli bez względu na wysokość kwoty.

Przy dobrowolnych wpłatach z tytułu II raty podatku gruntowego za rok 1936 nie będą pobierane ani odsetki, ani też koszt za pobranie, a przy wpłatach z tytułu innych należności nie będą pobierane narosłe koszty egzekucyjne (za wyjątkiem kosztów upomnienia i poniesionych wydatków egzekucyjnych), tudzież koszt za pobranie.

Miejsca punktów poborowych oraz terminy poboru podane zostaną we właściwym czasie do wiadomości publicznej w komunikatach prasowych, tudzież w zarządach gminnych.

W dobrze zrozumiałym interesie własnym winni płatnicy jaknajliczniej korzystać z wprowadzonej instytucji dobrowolnych wpłat.



Czy drześ już na Pomoc Zimowa?

Choinice**„Panna rekrutem“ w Choinicach**

W ubiegłą sobotę wystawił w Choinicach Teatr Objazdowy pod dyrekcją p. Franciszka Stefańskiego 3-aktową komedię Kazimierza Stefańskiego (syna) p. t. „Panna — rekrutem“ oraz „Miłość na manewrach“ dla żołnierzy garnizonu chojnickiego.

Na wstępie trzeba dodać, że zaangażowanie tych sztuk wywarło wśród żołnierzy bardzo wielkie zainteresowanie, to też nie brakowało ani jednego z nich na obu przedstawieniach. Przeciętne same tytuły wskazywały na to, że przed widzami ukaza się postacie, ściśle związane z życiem wojska.

Najsamierw „Panna — rekrutem“; war to omówić krótko jej treść, albowiem wywarła ona na widzach nie zatarte wrażenie. Akcja toczy się w dworcu szlacheckim. Babcia na łożu śmiertelnym wyraża życzenie, by synowiec jej — rotmistrz (p. Zygmunt Milski) poślubił wychowanicę Terenię (p. Roma Jastrzębska) od młodości wychowującą się na tym majątku, pod kierownictwem nauczycielki Petroneli (p. Irena Brydzińska). Tamże o nowym dziecku wiadano tylko tyle, że służy w wojsku polskim. Terenia od dłuższego czasu czuje wielki sentyment do mundurku i najmilej wdziała by go na siebie, tyle przecież w nim uroku w służbie dla Ojczyzny, ale cóż, jest dziewczyna.

Młody dziedzic, spędzając lata młodości w mieście na studiach, nie znał ani majątku, ani jego personelu, to też — dla zasięgnięcia języka — wysłał swego ordynansa (p. Edward Ignaszewski), który szczególnie wybiadał miłośnika p. Tereni. Nie zdołał jej jednak odnaleźć w majątku, bowiem przebrała się za chłopca i gimnastykując i musztrując się, spędzała weselo czas, ku ubolewaniu swej nauczycielki.

Ordynans — rzekomy dziedzic — natomiast wpadł „w oko“ nauczycielce p. Petroneli, on jednak darzył głęboką sympatią z miejsca służącą Jagę (p. Nika Srebrzycka) z właściwą sobie werwą.

Z chwilą przybycia nowego dziedzica (ordynansa) nastąpiły dla dworzan kiepskie czasy, bowiem wprowadził on tamże rygor wojskowy. Szczególnie, we znaki dał się młody dziedzic rzadcy majątku (p. Franciszek Stefański), oraz Tereni, zamykając ją na 3 dni do „paki“ za odmówienie wykonania rozkazu rozebrania się do kąpiel.

Ekscesy te ustawy dopiero z chwilą przybycia właściwego dziedzica, pana rotmistrza, który położył kres samowoli swego ordynansa, wyjaśniając istotę rzeczy. Akcja kończy się szczęśliwie pobraniem rotm. z Terenią oraz ordynansa z Jagą.

Jeśli chodzi o grę artystów, to zasługują oni wszyscy na szczerą i serdeczną pochwałę, widzowie bowiem daryli wykonawców ról nie milknącymi oklaskami i w czasie akcji co raz to wybuchały spazmy śmiechu.

Podobnie było ze sztuką „Miłość na manewrach“, nad którą ze względu na brak miejsca nie mogę się rozwinąć.

Treść obu sztuk utrzymana w duchu pogodnym i wesółym zawiera jednak mnóstwo momentów wziosłych i pouczających; każdy widz w nich wyczuwał gorący patriotyzm i miłość Ojczyzny, jak kochać mundur żołnierski i jak się poświęcić należy dla dobra obrony kraju. Momenty te szczególnie i umiejętnie przedstawił młody „smyk“ — panna Terenia.

Trzeba podkreślić, że intencje i zamiary autora sztuki były celujące i dodatnio wpłynęły na psychikę nie tylko żołnierzy-widzów, ale i na zebraną publiczność cywilną, co zasługuje na szczególnie podkreślenie. Autor ten poza powyższymi sztukami napisał również sztukę „Sen Dziadka“. Zapowiada on się — jak na swój wiek — doskonale i spodziewamy się w przyszłości podobnych utworów.

Wystawieniem takich sztuk osiąga się w całej pełni pożądaną rezultat wychowawczy szarego żołnierza, bowiem akcja podobna, przepiękna humorem nie nudzi widza, lecz przeciwnie, bawiąc go, przynosi mu nieklamany pożytek.

Doceniło to też M. S. Wojsk. W. K. N. O. umożliwiając zespołowi wystawienie tych sztuk we wszystkich garnizonach naszych.

Niechaj mi będzie wolno na tym miejscu raz jeszcze złożyć serdeczne podziękowanie całemu zespołowi, oraz autorowi sztuk za zgotowanie nam tu na zachodnich rubieżach tak milej i pożytecznej niespodzianki.

Tabela wygranych 1-go i 2-go dnia ciagnienia loterii

I i II ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE

GŁÓWNE WYGRANE IV Ciagnienie

2-gi dzień I i II ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE

70158 439 976 71679 7202 303 13 491 748 74035 203 669 821 75437 80 307 912 70600 205 518 720 77237 527 967 79099 201 49 547 604 85

10.000 zł na nr: 19390 132741.
5.000 zł na nr 131574.
2.000 zł na nry: 79086 135659 184909.
1.000 zł na nry: 41926 42041 76416 114840
133080 143128.
500 zł na nry: 18138 33307 72783 133618 140109 163346.
400 zł na nry: 13813 23188 28739 42849 47420 81217 80576 110825 126614 155333 168108 187312 190195.
200 zł na nry: 7174 12082 13858 20969 26657 38780 74716 80361 85628 90908 90850 110973 111513 114209 121496 128223 131227 134505 135206 154007 155811 168780 178955.
200 zł na nry: 4683 5389 10698 16218 25529 30573 37847 39647 40662 55772 62907 70048 87107 91880 103531 115162 115933 128859 131492 132897 134245 134725 148296 160612 164021 164689 167340 170445 177543 179680 179935 190148 193017.

150410 151036 875 910
152220 553 153197 410 37 745 154139 07 257
507 615 35 858 65 155169 359 76 561 156252
701 915 157024 780 983 158159 359 414 786
159364 795
160053 246 399 418 503 613 721 161524
162452 605 759 163082 175 79 261 377 464 524
164122 399 425 572 620 55 99 862 939 165429
697 753 813 83 166105 69 205 167390 956
168044 70 244 597 692858 478 574
170138 472 510 40 171033 204 172094 587
608 858 174052 100 333 35 471 866 175160 73
328 818 176171 684 95 798 177013 74 331 593
910 178295 417 804 95 697 179178 571 608
180202 771 821 181071 90 178 411 781 924
182347 567 964 183541 55 985 184074 119 904
185315 63 460 186161 249 900 482 720 187503
863 845 52 188353 526 50 682 830 58 62 189632
983
190014 88 423 582 604 33 191257 950 89
192175 98 723 41 194223 749 913 55

70158 439 976 71679 7202 303 13 491
748 74035 203 669 821 75437 80 307 912
70600 205 518 720 77237 527 967 79099
201 49 547 604 85
80156 281 307 81745 82077 97 103 208
754 83574 84431 784 85225 341 637 818 26
86191 356 654 84 87348 522 961
90108 640 92162 958 93049 59 523 903
94072 148 95463 537 43 618 43 890 96337
97124 63 654 95612 899
100137 741 989 101181 319 482 102434
559 613 992 103176 90 336 445 52 970
104731 837 105207 832 926 106041 513
107039 562 880 920 99 108759 109785
110472 729 844 923 111585 112282 407
113679 839

Wygrane po 150 zł.

Wygrane po 50 zł.

Wygrane po 150 zł.

218 692 1278 599 2632 3081 227 57 352
433 67 553 4538 836 3368 6826 7399 603
8997 9248
10041 57 390 11740 822 978 12209 14149
316 654 738 847 15264 504 997 16027 128
687 17334 482 18113 19415 86 991 861 934
20138 394 449 680 886 22142 23111 92
743 24006 339 69 23535 804 26246 349
27991 28152 294 941 29028 852
30375 31045 449 591 32652 79 700 34578
891 35579 88 37060 929 32
38253 39065 136 646 706
41508 41 680 42536 757 93 43076 405
824 44248 424 998 45077 173 751 46202
67 96 415 47051 451 796 863 947 56 48568
49321 607
90302 51133 337 32226 485 579 53189
268 838 54147 220 404 707 55305 56012
577 57080 226 59950
61008 326 62187 228 63506 26 817 64153
279 65465 831 908 66024 127 207 504 687
67367 74 574 963 68201 21 64 391 822
69564 663
71614 807 72037 443 639 74525 38 615
899 75269 866
76428 70 956 77736 83 78331 688 704 925
26 91
80028 141 244 682 819 81161 501 78 92
662 709 984 82095 482 509 706 83051 445
84219 85904 86211 426 87257 309 83 88383
93 608 738 83799 894
90164 91032 426 547 708 810 92800 918
44 83285 84389 93223 795 98195 325 555
96 890 97297 331 910 98135 560 604 737
99035
100426 76 726 814 34 102160 103075 155
104085 741 105231 84 565 690 93 106232
903 107102 322 883 108806 41 109106 80
201 868

1536 2094 648 953 4719 8275 360 829 7004
276 322 739 8131 552 9545
11693 12245 861 13008 14148 711 15039 249
482 702 17198 683 795 18382 19101 417
20298 610 21079 995 23058 325 24513 73
23871 28028 873 27160 74 855 28047 698 29175
549 891 758
31359 32983 33434 620 34224 500 35568 645
36184 637 798 37482 509 989 38075 134 330
970
40372 477 528 42001 187 817 43372 44781
826 72 46352 47186 339 876 49187 819
50387 582 615 51008 26 654 702 52774 816
53860 54045 308 22 642 55444 528 809 56104
336 442 57458 623 58511 692 789 830 59068
699 790
60585 62630 992 63476 64056 303 65321 66215
361 448 87580 68110 314 98 482 89047 589
640 33
71855 72800 73894 970 74029 75029 713 978
76202 400 754 78161 266 84 399 495 79798
80602 82023 824 661 84073 257 700 85437 540
654 86452 88320 586 876 971 89268
90717 91947 92242 368 93316 545 94622 95240 5
430 96220 428 97374 99988
100502 744 101624 102485 103726 104968 105064
148 313 640 754 876 107665 107528 848 911
110090 111073 798 112132 113933 61 114855
117652 88 118892 992 119363
120085 137 122824 123074 800 126243 127165
128221 129227 462 864
131090 655 133773 134052 142 135541 137561
139880
140063 270 628 141013 313 145289 410 148162
149345 576 978
150182 162586 154921 155157 83 157201 29 394
587 158119 267 159124 322 525
160216 161302 947 162131 63 361 617 918 163257
862 940 164038 888 166095 122 167778 86 168609
169842
170144 171409 172598 934 42 173642 174789
175195 357 66 176399 793 948 177746 58 179042
180443 181115 203 562 182518 605 7 940 183598
807 23 184574 609 185097 305 16 186262 76 713
811 187169 559 868 188102 33 189504
191449 795 192067 799 987 93 193902 194390
580 631

712 1220 2488 3875 4266 869 6083 434 7648
8291 450
11128 12534 39 813 937 14159 224 774 15890
16882 17026 293 616 18273 868 999
20162 321 21027 22619 2298 23978 24296 370
325 25227 993 20281 350 27414 18 28347 889
30011 135 725 31085 420 91 543 842 32043
524 35372 486 914 36039 301 413 805 596 835
39389
40359 612 41034 240 43158 833 44357 946
45088 801 47155 48238 48018 880 642
58093 38 775 51531 958 42059 124 394 744
53312 683 54091 84 55391 889 56076 564 733
37098 363 408 58858 791 59774
60524 700 61298 62035 289 548 55 808 956
63587 64133 611 84 63 65894 66885 714 67420
71 934 68025 450 814 69218 88
70205 47 71247 8795 72051 613 756 73354 835
76054 77762 78592 79575
81006 32 632 72 83396 84459 872 85159 469
783 928 86837 911 87040 63 167 88801
90730 868 91222 613 98 94775 98776 99234
100119 333 442 101064 669 904 102413 623
102396 457 826 104482 105039 106308 107445
108132 63 779 109064 98 423 510 615
110693 716 814 942 111963 92 113291 593 786
114030 239 116404 118596 639 11342
121308 123690 124307 125096 554 126031
692 127674 128995 129286 577
131305 800 132237 134849 67 135623
136996 137224 138550 139949 57
141089 646 984 142796 144108 145106
596 640 728 146726 148375 905 149942
150964 151396 892 152427 715 153199
204468 93 774 154252 367 448 155900 62
156344 157133 559 159365
160664 161034 817 162295 344 736
163052 739 887 164359 165369 166201 566
167472 833 168411 55 651 169883 637 90
171764 172173 244 479 580 173106 29
471 818 174951 175041 337 176737 177228
90
180225 399 733 183716 185237 912 1866315
832 189198 219 488
191209 192075 322 193515 916 194359
643

111000 388 480 757 111178 246 443 882
213632 916
1148209 708 115000 613 116204 338 84
117043 279 329 593 694 746 118353 850 915
11854
12009 347 502 749 77 980 12126 646 864 996
122460 30 97 312 123685 982 125422 923 126895
127547 724 128260 483 685 129115 499.
130231 658 842 938 131126 566 684 796 877 984
132113 270 472 768 896 133058 375 134025 167 466
135166 643 135570 823 35 137000 270 360 138391
626 139646 734 943.
140035 191 286 141281 541 633 142522 143019
227 144317 18 636 993 916 145080 449 500 146410
779 887 147415 148077 118 563 644 149699
150050 585 809 901 2 85 151575 638 749 996
152136 292 156076 881 994 157108 338 650
707 158480 878 159133 313 50 400
160011 478 161143 308 162757 885 163066
284 413 164634 165746 166024 25 58 73 147
960 167160 195 836 168358 169232 851
170072 17186 847 887 172584 99 173681 889
172644 324 178242 400 857 178183 622 828 980
178006 96 434 1830 178012 800
180070 87 798 181148 329 416 554 632 182228
183390 545 76 184144 251 602 185887 525
186286 324 187154 283 188264 188379 884 871
190214 573 739 191075 808 192040 494 193309
524 194106 798 815 960

Wygrane po 150 zł.

Wygrane po 50 zł.

1200 716 2055 3731 4055 477 5015 890 8588
643 820 9477
11167 18413 14227 525 15098 495 16670
17166 805 73 966
21902 24639 25512 26140 28103 552 59 29148
440 673 80
30042 31034 51 912 32214 857 989 33450
34625 35385 36589 711 37944 418 571 38038
39529 862 959
40301 21 42596 888 953 43839 46756 49358
50046 471 798 51270 55374 57949 80 85305
59388 510
62417 63888 904 64150 378 517 885 85007
136 66890 67416 905 68015 68201 532 741
70581 73159 254 74687
78108 79211 28 615 60 807
80690 81675 82619 83262 85062 579 86978 87648
81 82941 50
90684 91167 93197 94729 921 99031 580
100091 308 880 101198 972 102640 57 10458
106547 107113 17 425 852 109024 411 31 572 76
111212 330 431 112007 137 969 113381 425 63
114466 908 115023 163 805 117649 118748
953 11920: 422 777
12.554 684 122067 123513 124050 127923
128196 519
130191 132000 133383 548 936 134751
135329 590 139932 64
140083 529 141112 23 453 142152 391
143195 772 820 144165 146821 49 148557
948
152191 283 993 153144 985 154586 829
155281 553 156477 575 157089 676 158384
159012 115 995
160882 87 948 161474 163580 164790
165093 166094 295 167952 168958 169560
668 845
170280 598 171053 664 924 172558
173096 17587 175378 177373 178031 241
179542 808

915 74485 896 902 7592 788
1093 520 2338 3515 3796 971 6117 498 81
49 7486 9644 803
10490 11618 27 873 12216 504 694 13888
14897 18099
20261 21308 620 22039 240 333 736 24159
627 25899 645 27828 817 48158 28877 824
31057 874 32692 34440 908 35936 44 38199
37653 38161 786
40208 843 41382 636 936 42839 398 43051 82
48905 47 47940 48072 108 49972
52328 556 947 53586 54023 56399 708 57051
58884 59539
60394 61730 62374 63094 65170 243 68451
68129 68194 642 833
70753 71518 654 73228 554 97
76058 77245 485 917
80579 81324 82456 73 648 85377 86954 87391 42
837 89049
90684 91167 93197 94729 921 99031 580
100091 308 880 101198 972 102640 57 10458
106547 107113 17 425 852 109024 411 31 572 76
111212 330 431 112007 137 969 113381 425 63
114466 908 115023 163 805 117649 118748
953 11920: 422 777
12.554 684 122067 123513 124050 127923
128196 519
130191 132000 133383 548 936 134751
135329 590 139932 64
140083 529 141112 23 453 142152 391
143195 772 820 144165 146821 49 148557
948
152191 283 993 153144 985 154586 829
155281 553 156477 575 157089 676 158384
159012 115 995
160882 87 948 161474 163580 164790
165093 166094 295 167952 168958 169560
668 845
170280 598 171053 664 924 172558
173096 17587 175378 177373 178031 241
179542 808

100165 941 2665 775 915 3075 107 39
435 41 51 855 907 4117 227 302 478 580
854 5541 888 6016 304 477 7401 743 8509
9403 642 80 804 901 78
10303 924 11703 12301 64 639 725 842
13570 14146 265 968 812 15229 473 79
368 700 4 874 912 16183 293 693 895
17846 18410 61 639 18886
20591 631 927 21342 22148 691 23450
83 558 729 24348 25231 26352 545 27081
422 28184 386 410 29009 238 646
30014 179 421 31866 32315 96 661 33008
378 596 34214 35300 873 36215 54 960
37429 717
38311 800 69 968 39213 877 921
40264 74 616 41426 710 877 42513 819
43176 266 368 564 709 44213 488 937 38
45092 407 617 37 46095 97 427 28 591 711
523 47429 31 722 75 48174 504 49269 672
753
30108 728 51082 398 556 760 860 52034
53109 407 587 54125 241 660 55029 636
56567 659 57072 371 538 773 58172 399 981
59465
61376 746 62531 63376 980 64511 990
114351 115090 229 568 765 83 117931 118833
119231 965 757
120559 810 121329 410 122017 231 791
123338 820 124008 456 67 578 826 945 125263
126387 127130 321 128045 686 743 129783
131036 144 238 441 709 132118 90 300 648
133238 53 944 1

KALENDARZYK

Sobota, 21. 11.: Alberta.
Niedziela, 22. 11.: Cecylia.
Poniedziałek, 23. 11.: Klemensa.

PRZEWDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu pogoda naogół mroźna i chmurna z rozpodzieniami na północy i wschodzie, a z drobnymi gwałtownymi opadami na południu kraju. Słabe wiatry wschodnie.

STAN WODY W WISLE

Stan wody w Wiele wynosił dnia 20. 11. b. r. o godz. 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków +2,58 (2,57); Zawichost +1,79 (1,77); Warszawa +1,58 (1,84); Ploek +1,48 (1,52); Toruń +1,32 (1,95); Bardon +1,83 (1,98); Chełmno +1,78 (1,91); Gniezno +2,04 (2,15); Korzeniwo +2,20 (2,28); Piekto +1,73 (1,80); Tczew +1,84 (1,80); Einlage +2,52 (2,60); Schiewenhorst +2,62 (2,72). Temperatura wody w Wiele 2,6 (4,0).

Na bruku bydgoskim

— Propagandowy film kolonialny. W związku z urządzanymi w Polsce „Dniami Kolonialnymi” przez Ligę Morską i Kolonialną w okresie od dnia 21 do 23 bm. Zarząd Obwodu Bydgoskiego L. M. K. sprowadził do Bydgoszczy film kolonialny pt. „Z Adriatyku na Bałtyk”. Wyświetlenie filmu kolonialnego łącznie z filmem „Dzisiejsze czasy” odbędzie się dla publiczności dnia 22 listopada w niedzielę o godz. 12.15 w kinie „Adria”. Dochód z filmu przeznaczony jest na fundusz Akcji Kolonialnej. Zarząd Obwodu gorąco apeluje do społeczeństwa bydgoskiego o poparcie i jaknajliczniejsze przybycie.

— Mile czas można spędzić dnia 22 bm. o godz. 17 w sali malinowej „Pod Orłem”, gdzie odbędzie się dancing, na który serdecznie zaprasza wszystkie członkinie i sympatki, zarząd ZPOK. Dochód przeznaczony jest na prowadzenie przedszkoli.

— Na rzecz Funduszu Obrony Narodowej wpłacili w dalszym ciągu w K. K. O. miasta Bydgoszczy: W. J. Luczkowski 100 zł., Feliks Balcerkiewicz i lokatory 54 zł., Obligacjami 6% Pożyczki Narodowej wpłacili: Natalia Kumanówna 50 zł., Eryk Lück 50 zł., Walenty Blaszycki 50 zł., Aleksander Derhalt 50 zł., Kazimierz Dorsch 50 zł., Pomorski Zw. Okr. Piłki Nożnej 50 zł., Alojzy Knuth 100 zł., Feliks Michalski 100 zł., Albert Jeske 100 zł., Tadeusz Bazali, 100 zł., Franciszek Saffian 100 zł., F-a Jan Zieliński 100 zł., F-a J. Winnig i E. Kabaciński 100 zł., Cech Rzeźniczo - Wędliniarski 350 zł., Wilhelm Tornow 600 zł.

Obligacjami 3% Premowej Pożyczki Inwestycyjnej F-a „Distributia” 600 zł. Obligacjami 4% Pożyczki Konwersyjnej Jan Szymański 200 zł. Obligacjami 4% Pożyczki Konsolidacyjnej: Mieczysław Kamiński 100 zł.

— Narodowo - Chrześcijańskie Zjednoczenie Rzemiosła w Bydgoszczy, przypomina, że w tych dniach rozpocznie się kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich w przedmiotach ogólnoszkolnych. Zapisy przyjmują jeszcze biuro Zjednoczenia Rzemiosła w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10, tel. 1580, w godz. od 9—15.

— Uwaga Stolarzel z dniem 25 bm. o godz. 19 rozpoczyna się pierwszy kurs wieczorowy dla stolarzy urządzony przez Wojewódzki Instytut Rzemieślniczy w Szkole doksz. zawod. nr. 1 przy ul. Konarskiego. Kurs obejmuje 152 godziny, odbywa się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 9. Program jest ściśle dostosowany do potrzeb zawodu stolarskiego, obejmuje rysunki warsztatowe i projekcyjne, drzewoznawstwo materiały pomocnicze, technologia zawodowa kalkulacja warsztatowa itp. Jest to pierwszy tego rodzaju kurs, który nie przepadnie. Zapisy przyjmuje Starszy Cechu p. J. Szczepański, ul. Podwale 11, m. 4. Telefon 39-80.

Zebrania — Odczyty

— Sekcja Kulturalno-Oświatowa Przynależności Wojskowej Kobiet do Obrony Kraju zawiadamia, że w wtorek, dnia 24 bm. o godz. 18 w świetlicy przy ul. Marszałka Focha 39 odbędzie się odczyt p. prof. Brzeskwiniewicza p. t.: „Kobieta powojenna w literaturze i w życiu”.

— Korporacja „Eksternia” w niedzielę 22 bm. o godz. 10 w Resursie Kupieckiej pogadanka naukowa. W programie: nowa piśniewna, matematyka i referat: „Polska w 16 stuleciu”.

Kigawki

Kultura w „szlafrokach”

— No mówię panu — no nie miałam dziś jeszcze czasu aby się ubrać. Cały dzień biega się i biega, bo i trzeba służać przypilnować, aby z obiadem nie spóźniła, aby posprzątała, aby kolację wystawiła — no i widzi pan zrobił się wieczór i ja jeszcze nie ubrana. Niech pan tak na mnie nie patrzy — bo widzi pan nawet jeszcze nie zdążyłam zdjąć nocej bielizny i uczesać się.

Pan Heliodor nie powiedział ani słowa. Ukrywał jak mógł trochę ironiczny uśmiech, a oczom nadawał tak współczujący wyraz jakby chciał nimi powiedzieć:

— Biedne panie, naprawdę — naprawdę bardzo mi was żal...

Gniewał go trochę nielad spowodowany nieumiejętnym rozkładem czasu, ale spojrzawszy na panią dyrektorową tak kusząco roznieglowaną pomyślał sobie:

— O syreny, syreny!

Jak tak dalej pójdzie „szlafroki” zdołają sobie prawo obywatelstwa na przyjęciach oficjalnych i balach. Znosi się na to!

(ro)

Dziękuję w Bydgoszczy

Sobota-Niedziela, dnia 21-22 listopada

Policja dla najbiedniejszych dzieci

Oficerowie i szeregowi Komendy Policji Państw. w Bydgoszczy na apel swego komendanta, komisarza mgr. Kowalskiego, opodatkowali się dobrowolnie na rzecz biednych dzieci, którym nadchodzący okres zimowy najdotkliwiej zagraża i, których rodzice znajdują się w skrajnej nędzy.

Narazie przygotowano wydawanie obiadów codziennie dla 45 dzieci, nad którymi wzorem lat ubiegłych przyjęły opiekę panie z Rodziny Policyjnej.

Otwarcie jadłodajni dla dzieci w lokalu Rodziny Policyjnej przy ul. Jagiellońskiej nastąpiło w tych dniach w obecności przewodniczącej koła R. P. p. Kowalskiej, oraz pań z zarządu: Szudlarkowej, Mroczyńskiej, Wolniaszczkowej,

Kaczyńskiej, Matuszakowej, Piątkowej i Fajerkówny.

Skromna uroczystość otwarcia jadłodajni dowodzi, że policjanci w Bydgoszczy nie tylko walczą z przestępczością, lecz wspólnie z innymi rodzinami podejmują walkę z głodem, który jest złym doradcą, i który już w zaraniu młodości łamie charakteru wielu jednostek, prowadząc je na drogę przestępstwa.

Ten szlachetny gest policji, odczuwającej również skutki długoletniego kryzysu, spotkał się z wielkim uznaniem ze strony społeczeństwa polskiego, umiejscawiając go w sensie ofiarności i wysiłku, stających na straży bezpieczeństwa publicznego „granatowych żołnierzy”.

Tow. Przyjaciół Z. S. w Bydgoszczy na nowych drogach działalności

W związku z nowym okresem pracy Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego, odbyło się walne zebranie członków Towarzystwa, w celu powołania nowego zarządu, oraz ustalenia programu działalności.

Po wyborze nowego zarządu, na czele którego stanął dyr. Tadeusz Wierzbicki i mjr. Salwik Aleksander, zabrał głos prezes zarządu grodzkiego Z. S. prof. K. Wrzoś, który zobowiązał dotychczasową działalność Zw. Strzeleckiego, oraz udział i rolę Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego w tej pracy.

Zarząd Grodzki Z. S. w Bydgoszczy,

doceniając doniosłe znaczenie odpowiedniego wychowania i szkolenia młodzieży grupującej się w Z. S., powierzył Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego opiekę nad „Orłętami” i przedpoborowymi, by w ten sposób zainteresować ogół członków Towarzystwa tą pracą, mającą duże znaczenie dla przyszłej obrony Państwa.

Zywić należy nadzieję, że nowy okres pracy Towarzystwa, poparty zrozumieniem ogółu członków i społeczeństwa, przyczyni się w dużej mierze do odpowiedniego wychowania młodzieży w Związku Strzeleckim, by z niej urobili przyszłych żołnierzy i obywateli.

Groźny pożar w śródmieściu Bydgoszczy

Przedwczoraj w godzinach wieczornych straż pożarna zaalarmowana została na ul. Gdańską, gdzie na strychu domu nr. 23 wybuchł z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn groźny pożar.

Na strychu znajdowały się liczne rupiecie i łatwopalne materiały, które stwarzały możliwości szybkiego rozprzestrzenienia się ognia.

Straż pożarna po dwugodzinnej walce z żywiołem, prowadzonej ze względu na kłęby gryzącego dymu w niezwykle trudnych warunkach, zdołała opanować

sytuację całkowicie, chroniąc poważny obiekt od zniszczenia. Wskutek dużej ilości wody wylanej na strych — ucierpiał poważnie wyżej położone mieszkanie.

Wysokości strat do tej pory nie ustalono.

Pożar w śródmieściu wywołał zrozumiałe poruszenie wśród mieszkańców. Na miejsce pożaru przybyli również przedstawiciele miejscowych władz z p. prezydentem Barciszewskim na czele.

TO NIE GŁUPE FIGLE...

Szpicem buta... na odległość!

Dawno już przestałem zbierać znaczki pocztowe, a poza tym nigdy nie zdradzałem skłonności kolekcjonerskich w takim kierunku, by np. kompletować pudełko od zapalek, kamasze Napoleona, lub chociażby skromnie i niewinnie — monety z epoki kamienniej. Niemniej — podobnie jak nasza biblioteka miejska — chętnie wylągam wszystkie napotkane „białe kruki”, a już poprostu przepadam za „pstrakami kruczkami”.

W ręce wpadł mi niedawno „niewyraźny” świstek zadrukowanego papieru. W pierwszej chwili zdawało mi się, że to „papirus” z któregoś tam wieku przed naszą erą. Gdy bliżej przyjrzałem się rysunkom: śmierć z kosą na ramieniu, czarownicy, pocierającej nos o rzeźniczy tasak, diabeł, zmiał i zapalonej świecy — opuściłem gładko o dobry tydzień i wyobraźnia swą znalazłem się we wczesnym średniowieczu. Niebawem posunąć musiałem się jeszcze dalej w ocenie sytuacji. Zapach cebuli i czosnku naprowadził mnie do stwierdzenia prawdziwej, acz niezbyt wesolej rzeczywistości: jestem w domu! To nie średniowiecze, lecz wiek XX, nie czasy ciemnoty, lecz epoka postępu, kultury, cywilizacji — środek Europy, centrum Polski.

Przecieram oczy ze zdziwienia. Oto oryginalny inserat zamieszczony we współczesnych nam, cywilizowanych ludziom, czasach, nie dalej, jak kilkanaście dni temu. (P. zecera proszę o zachowanie „czosnkowego” stylu i „ekspresowego” składu — radzę mu jednak, by uprzednio wypił duszkiem szklankę wody, bo „cholera może wziąć poznaniaka, czy pomorzaka!”)

SENSACJA!

Prawdziwa czarna magia.

Nie podrabiana i nie głupie figle, zamów tylko u nas, a będziesz zadowolony.

ny. To księga, jakiej w Polsce jeszcze nie było. eWedług znalezionych manuskryptów, zawiera zadziwiające sposoby wywoływania duchów i demonów, który zmusza ich każde żądanie wypełnić.

Prawdziwy wielki klucz czarodziejskie i moc nad nim, tajemnice i sposoby na sporządzenie kamieni mądrości, stać się niewidzialnym, pokonać wrogów. Zadać rany na odległość, pozorna śmierć, lustro magiczne, latający zegar, tańczące jaklko. Poza to tajemnice Mojżesza i Salomona. Kalendarz przyszłych dni szczęśliwych i nieszczęśliwych. Przepowiednie, wygranie na loterii, jak zdobyć meża, określać charakter i losy oskb znemoych. Wysyłamy 9 tomów z 554 najbliższymi sekretami i pięknymi ilustracjami za złotych 3,95. Adres: Pol. Wyd. Skrzydlower. — BEZPŁATNIE dodajemy jak wróżę z kart i rąk z 48 kartami!

Panie Skrzydlower, pan jesteś niepodrabiony czarownik!

Szkoda gadać „pucu” w tym nima, w rękach nimesz pan nic. Ale kepele — to z owszem!

Jeśli potrzebował pan zgłębić jednego ze swoich 554 sekretów, to odgadniesz pan chyba też, co możesz pan mi zrobić... na odległość. Czy już się pan w co sobie pomyślałem?

Receptę na wrócenie z kart możesz sobie pan podarować! Prześlij mi pan, panie „Es”, tylko odpis tego sposobu, a osiągnięcia na odległość. Nie choć pan zadać rany na odległość — nie bój się pan — ja tylko szpic swego buta chciałbym uruchomić na pana per dystans.

Sie my rozumiemy? Ale to sekret... „Es”, sekret nr. 555! Sł. Sł.

TELEFONY.

- Pogotowie pożarowe 96.
- Pogotowie ratunkowe 26-15.
- Straż Pożarna 26-16.
- Policja Państwowa (centrala) 27-00.
- Zarząd Miejski (centrala) 26-00.
- Dorożki samochodowe 22-50 (postój Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).

DYŻUR APTEK.

— Dyżur nocny aptek do dn: 22 bm włącznie pełnią: Apteka pod Anilemą ul. Gdańska 65, tel. 33-85, apteka przy placu Teatralnym ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-6; i apteka Tarasiewicza, ul. Orła S. tel. 31-46

— Dyżur lekarza kolejowego w niedzielę pełni dr. Fomicki, ul. Gdańska 46, tel. 22-66.

Filtr z X Mużą

ADRIA: „PASTEUR”.

Naprawdę dobre i w całym tego słowa znaczeniu wartościowe filmy pojawiają się na ekranach naszych kin niezmiernie rzadko. Zjawiają się niby meteory.

Do tej kategorii filmów zaliczyć należy film pt. „Pasteur”.

Nazwisko Pasteura znane jest nie tylko w świecie nauki, ale i szeroko wśród laików.

Myśl zrealizowania filmu na tle wielkopomnej działalności tego wielkiego uczonego jest bezwzględnie bardzo szczęśliwa, a sposób realizacji — pod każdym względem udany.

Film ten nie tylko wzrusza, wywołuje głębokie przemyślenia, nie tylko poucza, ale zarazem oddziałuje ciernistą drogą wiodącą Pasteura — dobroczynnie ludzkości — do jego wielkich zdobyczy naukowych.

Widz opuszcza widownię po zapoznaniu się z życiem Pasteura na srebrnym ekranie nie wzruszony i wzbogacony o nowe i piękne przeżycia estetyczne.

Dzięki Pasteurowi wielu z nas cieszy się dziś zdrowiem i życiem, dzięki filmowi ilustrującemu życie tego wielkiego uczonego — wielu z nas poznało go z bliska. (C. K.)

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę premiera jednej z najpopularniejszych operetek scen zagranicznych „Kata tancerka”. Piękna i lekka muzyka J. Gilberta na tle arcyzabawnej i małowniczkiej akcji, daje wykonawcom poszczególnych ról olbrzymie pole do popisu. Rolę tytułową odtworzy Barbara Halmirska, w pozostałych wystąpią pp.: Grey, Domsławski, Gajdecki, Iwański, Koczanowicz, Leśniowski, Nowakowski, Polonki, Rychter, Ziemiński. Nad całością czuwa wytrawna reżyserka M. Domsławskiej, oraz pełna wery dyrekcyjna St. Miszcza. Nową oprawę dekoracyjną skomponował J. Hawrylkiewicz.

W akcie III „Nowoczesne małżeństwo” wykona primabalerina I. Sobolówna i baletmistrz E. Wojnar, który jednocześnie czuwa nad częścią choreograficzną.

W niedzielę wieczorem powtórzenie arcyzabawnej operetki Gilberta „Kata tancerka”.

Przedstawienie popołudniowe w niedzielę, dnia 22 bm. wypelni „Trafika Pani Generalowej” doskonała komedia Bus-Fekete w opracowaniu reżyserskim J. Szynclera i z udziałem pp. Ehartównę, Michalskiej, Morozowiczowej, (tytułowa), Szabelakównę, Dytrycha, Gajdeckiego, Koczanowicza, Leśniowskiego, Lochmana, Nowakowskiego, Szynclera i Ziemińskiego. Ceny miejsc niższe, początek o godz. 16.

„Matura” w poniedziałek.

Wobec przedpełnionej do ostatniego miejsca widowni na ostatnim przedstawieniu popołudniowym „Matury” dyrekcji teatru udało się naklonić dyr. Młodziejewską-Szczurkiewiczową do ponownego przyjazdu na jedyny gościnny występ w dniu 23 bm. (poniedziałek) po cenach groszowych od 10 gr. do 1,15 zł.

KINA

- ADRIA: „Pasteur” i bogaty nadprogram.
- APOLLO: „W. Z. 6 nie wylądował” oraz ciekawy nadprogram.
- BAŁTYK: „Czerwony diabeł” oraz „Flip i Flap jako wrogowie małżeństwa”.
- KRYSTAL: „Ostatni akord” i bogaty nadprogram.
- MARYSIENKA: „Pod dwiema flagami”.
- REWIA: „Szpieg o maskach” i „Jej ekscesy — lencja babka”.

Ku czci patrona młodzieży

Wśród wielu obchodów ku czci św. Stanisława Kostki urządzonych z okazji święta młodzieży odbyła się onegdaj w Domu Katolickim uroczysta akademia urządzona staraniem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej przy parafii farniej.

Obchód zagał okolicznościowym słowem wstępny p. Pietrowicz, witając w gronie licznych uczestników uroczystości ks. prob. kan. Schulza, ks. Świadka i in.

Na program akademii złożyły się: występ chóru im. św. Wojciecha pod dyrekcją p. Mulozra, deklamacja p. Splittera, referat p. rady Bayera, oraz deklamacja zbiorowa, zakończone złożeniem przysiężenia przez młodzież.

Na zakończenie młodzież odegrała jednoaktówkę p. t.: „Dzwony Świętego Miasta”. Imieniem młodzieży po przedstawieniu krótko przemówił ks. Świadek.

Zuchwały napad rabunkowy w Bydgoszczy

Uzbrojeni bandyci w mieszkaniu przemysłowca przy ul. Gdańskiej

W nocy z dnia 19 na 20 bm. dom nr. 112 przy ul. Gdańskiej w Bydgoszczy, w którym mieści się fabryka maszyn pod firmą **Witte i Radziński**, był widownią niesłychanie zuchwałego napadu bandyckiego, jaki o włos nie pociągnął za sobą życia ludzkiego.

Okolo godz. 1 po północy dwaj osobnicy niezamaskowani, przesiadający parkan okalający ogród posesji od strony podwórza, dostali się po uprzednim wyważeniu okna do piwnicy pod biurami fabryki, gdzie zabrali 14 flaszek wina reńskiego, wpakowawszy je do przy nieszonożego ze sobą worka. Złoczyńcy z piwnicy wydostali się na klatkę schodową, gdzie wytrychem otworzyli bramę wiodącą na podwórze, by zabezpieczyć sobie w ten sposób odwrot w razie wykrycia. Przed bramą na stopniach ułożyli worek z winem.

Z kolei bandyci przy pomocy wytrychów otworzyli drzwi biura fabryki, mieszczącego się na parterze, przeszukali wszystkie biurka, szafy i skrytki, a nie znalazłszy upragnionych pieniędzy, zadowolili się kradzieżą maszyny do pisania, którą również wynieśli na podwórze i położyli obok worka. Spenirowawszy w ten sposób piwnicę i biura, wlamywalcy z łatwością już dostali się do mieszkania jednego z współwłaścicieli fabryki 72-letniego **Franciszka Wittego** zam. na I piętrze tegoż domu.

Przeszedłszy kilka pokoi, napastnicy weszli do sypialni Wittego, który zbudzony szmerami, uniósł się na posłaniu, by ująć dwóch stojących nad nim drabów z rewolwerami w dłoniach. Gdy P. Witte przekreślił kontakt elektryczny, jeden z bandytów ze słowami: **„Ręce do góry, dawaj pieniądze!**” — powiedział nymi w języku niemieckim, strzelił w kierunku starca. Ten, wiedziony wprost instynktem, uchylił się, tak, iż kula przeszła mu nad głową i utkwiała w ścianie nad łóżkiem.

P. Witte, steroryzowany tym sposobem przez napastników, wydał im 20 zł. Hołotse, niezadowolony z okupu, **wycelowali powtórnie rewolwery w stronę swej ofiary**, która w obawie o swe życie, wskazała lotrom leżącą na stole kasetkę z bieżnią i około 50 zł w gotówce.

Bandyci, nie chcąc przedłużać pobytu w mieszkaniu pana W., co mogło im grozić ujęciem przez zbudzonych hukiem straża sąsiadów, ulotnili się czym prędzej, zabierając ze sobą kasetkę, maszynę do pisania i butelki wina.

Mistrzostwa miasta w gimnastyce przyrządowej

W niedzielę, dnia 6 grudnia br. o godz. 9 w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego odbędzie się **drugie zimowe mistrzostwa miasta w gimnastyce przyrządowej**. Zgłoszenia kierować należy do dnia 1 grudnia br. do Miejskiego Ośrodka W. F.

Odcinki tygodniowe

Trzy po trzy

Bydgoszcz jednak nie jest już tak zupełnie „podłym miastem” pod względem naukowym i kulturalnym, jak to niejednokrotnie próbowano nam wmówić. Bo proszę bardzo:

1) Mamy najprzód potężny warsztat naukowy, dysponujący zbiorem kilkuset tysięcy dzieł i. j. Bibliotekę Miejską, gdzie i bezrobotny może znaleźć przytułek przed zimnem, a nawet zupełnie za darmo obejrzeć sobie w tak zwanej „Pracowni naukowej” ładne obrazki. Szkoda tylko, że służba tam trochę przeszkadza głośnym chodzeniem, trzaskaniem drzwi i rozmowami, ale na to już nie ma rady. Kto chce na prawdę naukowo pracować, ten idzie do katalogów, aby tam popisać się swoją sztuką czarodziejską w odnajdywaniu odpowiednich sygnatur dzieł i studiować grafologię na niezliczonych charakterach pism kartotek, jakimi na prawdę żadna inna biblioteka w Polsce poszczycić się nie może.

2) Mamy dalej liczne instytucje naukowo-kulturalne jak Rady Artystyczne czyli „raki”, Towarzystwa im. Mickiewicza (spi dziecko i szkoda jej budzić), Towarzystwa Historyczne, Uniwersytety Powszechne, Teatry z przedstawieniami, „dla inteligencji od 10—99 groszy” i Kina z naukowymi dodatkami i niezliczone inne bractwa miło-

P. Witte po ochłonięciu z przerażenia zwrócił się telefonicznie do policji, która natychmiast na miejsce napadu wysłała silny patrol policyjny i najlepszych swych wywiadowców ze słynnym psem „Gaika”. Śledztwo objął osobiście kierownik Wydziału Śledczego p. **Szałkowski**. Pies policyjny — jak zdołaliśmy się o tym dowiedzieć — pochwycałszy trop, poprowadził wywiadowców na teren baraków dla bezdomnych przy ul.

Dwernickiego, gdzie rzucił się na dwóch lokatorów azylu, którzy „dziwnym trafem” wrócili po godz. 2 w nocy z miasta, przy czym obaj byli w stanie podchmielenym.

Energiczne śledztwo trwa w dalszym ciągu. Ujęci wypierają się winy, jednak coraz więcej poszlak przemawia za tym, iż w ręce policji wpadli **rzeczywiście sprawcy napadu**, zakrojonego bezmała na modłę chicagoską.

Tylko gotówką można płacić resztę umorzonego podatku

Na skutek nasuwających się wątpliwości Min. Skarbu wydało okólnik w którym znajdujemy wyjaśnienie, iż w wypadku częściowego umorzenia zaległości w podatku lub opłacie stempelowej, na podstawie art. 123 i 213 ordynacji podatkowej lub na podstawie innych analogicznych przepisów, pod warunkiem uiszczenia pozostałej części tej zaległości jednorazowo lub w ratach — wpłata tej części zaległości może być dokonana tylko w gotówce, a nie w papierach i nie w świadectwach w naturze i to nawet wówczas, gdy w postanowieniu o częściowym u-

morzeniu warunek gotówkowej spłaty reszty należności nie był zastrzeżony. Omawiane zarządzenie nie dotyczy tych wypadków, gdy prawo pozagotówkowej regulacji nieumorzonej części zaległości jest przyznane wyraźnie w postanowieniu o umorzeniu.

Rozporządzenie to poleca władzom wydającym postanowienie o umorzeniu częściowym, zaznaczyć zawsze czy pozostała część należności ma być splecona wyłącznie w gotówce, czy też można ją spłacić papierami wartościowymi czy świadczeniami w naturze.

O zmianę zarządzenia w sprawie wycieru kominów na wsi

Zarząd Związku Gmin Wiejskich R. P. zwrócił się ostatnio do p. Premiera z memorandumem w sprawie spowodowania nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 7. 6. 1927 r. o prawie przemysłowym w kierunku wyłączenia zawodu kominarskiego z prawa przemysłowego i przekazania tej sprawy **Ministrowi Spraw Wewnętrznych**, w myśl ustawy o ochronie przed pożarami.

Wniosek ten Zarząd Gmin Wiejskich motywuje tym, iż z braku nadzoru Gmin i innych władz administracyjnych nad czynnością kominarzy na wsi, zdarzają się częste nadużycia i zaniedbania ze strony niewykwalifikowanych czeladników kominarskich, którzy — jak podaje memoriał — celowo nieraz, zamiast czyścić zatykają komin smatami, aby później za „naprawę” ko-

muna wyludzić zapłatę w gotówce czy naturze (fajka itp.). Chodziłoby również o to — jak podaje memoriał — aby prac tych podejmowali się pracownicy wykwalifikowani, którzyby poza wycierem kominów zwracali również uwagę na system budowy i stan kominów, co niewątpliwie ma duży wpływ na palność budowli.

Z tych względów — czytamy — zachodzi konieczność włączenia wycieru kominów do całokształtu zagadnień przeciwpożarowych, a zatem przekazać gminom „również” i organizację wycieru kominów. Następnie Związek Gmin wyraża gotowość przedłożenia w razie potrzeby planu przeorganizowania, jakiego to zagadnienie wymaga.

Z ruchu wydawniczego

„Region twórczy” Biblioteka wici wielkopolskich

Zasłużona okolo rozwoju sztuki i kultury regionalnej Biblioteka Wici Wielkopolskich wypuściła w świat nie wielką objętością, za to bogatą w treść książkę pt. **„Region twórczy”** młodego krytyka literackiego **Henryka Kuminka**.

Jest to debiut w dziedzinie krytyki literackiej młodego autora więcej niż udany. Jest, powiedziałbym, regionalna sensacja, niestety nie spostrzeżoną przez urzędowych Arysztarchów. Takie już się u nas w Polsce wyrobiły stosunki, że talenty muszą pokonywać uprzedzenia, zamiast pokonywać trudności swego zawodu.

P. Henryk Kuminek, dał w swej pracy, która potraktował z uprzejmą pogardą dla wszelkiego efekciarstwa, cykl felietonów, impresji literackich, w których przebija się mądre przekonanie autora, że literatura i wszelka działalność kulturalna jest przede wszystkim służbą społeczną. I przyznać trzeba, że tezę tę przeprowadził konsekwentnie, dając w soczystych rzutach szkicowych pogląd na nurtujące w polskim piśmiennictwie współczesnym poglądy i kierunki.

Autor przedmiot opanował zupełnie, a

jego olbrzymie odczytanie przy nieporównanie zastrzyżym darze obserwacyjnym, przy świetnej orientacji w nastrojach i nawiązkach dzisiejszych twórców literackich, czyni z „Regionu twórczego” książkę i pozytywną i pouczającą zarazem.

Pracę tę cechuje poważne i sumienne zblizenie się do tematu. Autor nie posługuje się błyskotliwą a łatwą plicyzną, lecz posiada oryginalny i twórczy sposób ujęcia przedmiotu, umiając z wdziękiem i elegancją sarkazmem mówić nawet o tych, których poglądy na sztukę i literaturę oraz sposob twórcy są mu nienawistne. Henryk Kuminek wyrobił już sobie swój własny styl: wypowiada się ozdobnie, lecz bez balastu napaśności, kąsa lecz nie obraża, potrafi wiele powiedzieć w niewielu słowach.

Rozdziały takie jak **„Dorobek kulturalny Wielkopolski”** i **„Niebezpieczeństwa regionalizmu”** to śliczne szkice-studia na temat dziś tak pasjonujący, jak regionalizm.

Regionalizm w osobie Henryka Kuminka zyskał sobie wartościowego poplecznika.

S. W.

Z żałobnej karty

Sp. Władysław Małecki

Onegdaj odbył się na cmentarzu Nowofarnym pogrzeb sp. **Władysława Małeckiego**, sekretarza Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy.

Sp. Małecki zmarł nagle, zmęczony ciężką chorobą żołądka. Liczył 42 lata, był jednym z najzdolniejszych i najsumienniejszych urzędników naszego samorządu kómunalnego, jednym z pośród tych niezliczonych Polaków, którzy po wskrzeszeniu Państwa Polskiego kładli podwaliny pod gmach samorządu bydgoskiego. Dzięki niezwykłym cechom Swego charakteru Zmarły cieszył się zarówno przyjaźnią współtowarzyszy pracy, jak i uznaniem władz przełożonych.

W pogrzebie sp. Władysława Małeckiego wzięli licznie udział członkowie **Zw. Urzędników Miejskich** z prezesem p. komendantem straży **Woznojem** na czele. Imieniem Zarządu Miejskiego w smutnym tym obrzędzie uczestniczył p. wiceprezydent **Spikowski**. Kondukt żałobny prowadził ks. **Deowski**.

Wiernego i przykładowego urzędnika, poza tym wzorowego Obywatela i Patriotę zgnało ponadto znaczne grono mieszkańców miasta.

R. i p.

Krzyże Zasługi na piersiach kolejowców pomorskich

Z okazji tegorocznego Święta Narodowego w gronie pracowników Głównych Warsztatów Kolejowych I klasy odznaczeni zostali **Bronzowymi Krzyżami Zasługi** pp.: **Jan Majewski**, kanc., I kl., **Kukliński**, pom. zaw. sekcji warszt., **Franciszek Doberstein**, st. kanc. i **Zurawski**, stolarz.

Z okazji zaszczytnych tych odznaczeń składamy wymienionym najlepsze życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra kolejnictwa i Państwa Polskiego.

Złodziej kieszonkowy wśród interesantów pocztowych

W hallu pocztowym w Bydgoszczy, jak zresztą prawie we wszystkich miejscach publicznych — widnieją tabliczki przypominające o ostrożności ze względu na możliwość spotkania się ze złodziejami... w tłoku.

— Wyrzegać się złodziei!

Ze ostrzeżenia te są najzupełniej w miejscach publicznych „na miejscu”, dowodzi fakt, iż w dniu wczorajszym w urzędzie pocztowym ujęto zawodowego włóczęgę **Józefa Rutkowskiego** z Ostrowca, który usiłował okraść p. **Franciszka Mustia** z Bydgoszczy (ul. Przyrzeczce 1).

Niefortunnego kieszonkowca osadzono w areszcie.

Warsztaty do szycia i przeróbki odzieży

Z posiedzenia sekcji rozdzielczej Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej

Warszawa. Pod przewodnictwem marsz. **Kwaśniewskiego** obradowała sekcja rozdzielcza Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej. W wyniku obrad ustalono, że zbiórka ziemniaków daje zupełnie **zadawalną** rezultaty, a wysyłka ziemniaków do terenów, odczuwających brak tego artykułu już się rozpoczęła. W dużej mierze zaspokojono **potrzeby Śląska** i obecnie rozpoczynają się wysyłki ziemniaków do Krakowa i Łodzi. Poza tym w wyniku obrad sekcji postanowiono uruchomić na cele pomocy zimowej **warsztaty do szycia i przeróbki odzieży**. W sprawie tej sekcja zwróciła się do organizacji kobiecych.

sierdzia o wysokich aspiracjach.

3) Nakoniec możemy się pochwalić bogatym ruchem wydawniczym, obejmującym 2 działy: a) periodyka, b) osobne dzieła.

W dziale pierwszym na szczególną uwagę zasługują kalendarze astrologiczne, które są piękną kontynuacją naszych tradycji z nieodżałowanej epoki saskiej, kiedy to człowiek był beztrosko i szczęśliwie, bo na wszystkie dolegliwości i kłopoty podawał lekarstwo niezawodny kalendarz. Tak np. najlepszym środkiem na ból zęba było potarcie obolatego miejsca kością z uda żaby. Gdy nadchodziła chmura gradowa, grożąca zasewom, wystarczyło jej pokazać lustro: odwróciła się i poszła w inną stronę. Moze obecne nasze kalendarze wymyśla podobnie niezawodne środki, a Bydgoszcz nasza będzie miała ten zaszczyt, że jest właśnie siedziba tego ruchu naukowego.

Na uwagę zasługuje również kwartalnik „Przegląd Bydgoski”, wychodzący co pół roku. Podkreślić należy, że to jest jedyne chyba pismo na świecie, (znowu zaszczyt dla Bydgoszczy) któremu nie zależy na stałych prenumeratach, bo gdy 2 numery kosztują osobno wraz przez 5 zł, to za te same 2 numery w prenumeracie rocznej trzeba płacić aż 6 zł. Wiele to szanowne „czasopismo regionalne naukowo-literackie”, w którym naprawde „przeogląda się” całe „bogate życie naukowe i kulturalne” naszej Bydgoszczy, jest pismem „niedocenianym” przez szerokie koła inteligencji i wogóle.

Z licznych osobno wydanych ostatnio w Bydgoszczy dzieł lub mających się w naj-

bliższym czasie ukazać, należy wymienić: 1) „Typy krawatów Słowackiego, czyli wypisy z Hoeskiego dla domorosłych niedouków”, 2) „Wstęp do występów w zakresie studiów ludoznawczych”, 3) „Krytykastromania bydgoska — studium psychologiczno-porównawcze”, 4) „Poezja salonu frzyjerskiego”, 5) „Dzieje jednej nocy, czyli Co-teil-baar i klucz nr. 33” — powieść sensacyjno-kryminalna i wiele, wiele innych.

Na szczególną uwagę zasługuje jednak pewne dzieło wybitnego, młodego bydgoskiego myśliciela, które ma nas prowadzić ku Bogu i radości i zapoczątkować wielką akcję, mającą na celu przekształcić obraz całego świata. I znowu Bydgoszcz przypadnie ten wielki zaszczyt, że tu właśnie u nas będzie kolebka tego dalekosięzkiego ruchu. Szanowny autor, prezentując nam część swej wielkiej filozofii życia pod symboliczną trójką, nie pomija prawie żadnej donioślejszej kwestii życia.

Najwięcej jednak myśl jego obraca się dokoła kobiety. Zwracając się do płci pięknej mówi: „Czy koniecznie muszą być na pierwszym miejscu rondo, pieluchy, rachunki, oraz ploki służącej względnie pań w kawiarni!... Zastąpmy rozwydr i malżeństwa prawdziwą miłością... Każda kobieta, jeśli kocha i jest kochana może w życiu mieć czego, chce i co jej się należy, niech tylko opiekuje się duszą a nie wyłącznie bruchem, garderobą, skarpetkami, tużinem (?) i p.dbrzuszem (!) męczyszyn”. Stuznie! Niech mężczyźni sami cerują sobie swe skarpetki albo i jeszcze lepiej niech

chodzi wogóle bez okryć bo „Pan Bóg człowieka stworzył nagim, czy nie mógł go stworzyć w garderobie?” Jeśli człowieka stworzył nagim, to widocznie chciał, abysmy chodzili „bez skarpetek” a nakładanie ubioru jest sprzeciwianiem się woli Bożej.

Jazda i założymy więc klub nudystów! Będzie to tanio i dobrze. To jest filozofia na czasie! Takiej nam trzeba. Kochajmy się więc i „kpijmy ze zła”. A gdy nam się przytrafi co złego, co nas gniewia, to „po upływie kilku dni, gdy z gorącości całkowicie ochłonimy... dobrze jest zwierzyć się i wypkpić złość czy innego gatunku diabła, który starał się nami owładnąć. **Tęgo rodzaju klaps względnie uderzenie zia** w dolną szczękę jest znakomitym remedium na jego powtarne nierychłe pojawianie się”. Doskonala recepta warto ją zapamiętać i szeroko owego „klapsa w dolną szczękę” zia rozpowszechnić.

A teraz jeszcze, panowie nauczyciele, uwaga! Co z wami się stanie po wielkiej reformie! Otóż: „Nauczyciel od ucznia niczym nie powinien się odróżniać... powinien z uczniem mieszkać, jeść i spać”. A więc nie uczcie się panowie, bo niewolno wam będzie odróżniać się od uczniów, nie żęlcie się też, broń Boże! Lepiej zawczasu by przygotowanym w obecnych ciężkich czasach, by możne nie znaleźć się na bruku.

— Ale postęp musi być!

Grunt że Bydgoszcz tak zaszczytnie przoduje

(Lew)

Programy radiowe

Sobota, 21 listopada
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” — prowadzi Bronisław Rutkowski. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert w wykonaniu zespołu „Almar i Otten”. 12.40—12.50 Programy lokalne. 12.50 Dziennik południowy. 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Emil i detektywi” — słuchowisko dla dzieci starszych wg. Eryka Kästnera w radiofonizacji Józefa Langiera. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 Koncert orkiestry wileńskiej (z Wilna). 17.00 Koncert solistów. Wyk. Flora Czarnocka — fortepian, Marian Tarno — śpiew (baryton), prof. Ludwik Urstein — akompaniament. 17.50 „Przegląd wydawnictw” — prof. Henryk Mościcki. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą: „O koloniach dla Polski” — w opracowaniu Zbigniewa Jasińskiego. 19.30 „Na swojską nutę” — lekka audycja muzyczna w opracowaniu Jana Leskiego w wykonaniu: Walerii Jodrzejewskiej, „Wesołej Piątki”, orkiestry manoliistów „Hejnał” i konferansjera (ze Lwowa). 20.30 Nowości literackie omówi Leon Piwiński. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Sławy Orłowskiej. 22.00 „Kukulka Wileńska”. „W kawiarni pod kukulką” w opracowaniu Teodora Buźnickiego. 22.30 Programy lokalne. 23.30—0.30 Program lokalny dla Łodzi.

ROZGŁOSNI POMORSKA

7.25 Para informacji. 7.30—8.00 Muzyka z płyt (z Warszawy). 12.40—12.50 „Ustawa o mleczarstwie” — pogadanka rolnicza wygłosi Franciszek Komar. 13.00—14.00 „Wszystkiego po trochu” (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Na różnych instrumentach (płyty). 18.20 „Z życia Polonii w Gdańsku”. 18.30—18.50 „Powiatki i melodie dla dzieci” (płyty). 22.30—23.30 „Tańce i piosenki” (płyty).

Niedziela, 22 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.00 Sygnał czasu i pieśń „Pod Twoją obronę”. 8.03 „Gazetka rolnicza” — red. Stanisława Jagiełły. 8.18 Programy lokalne. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Chóry Archidiecezji Warszawskiej Zrzeszone pod protektoratem Związku Polskich Organizistów i Chórmistrzów wyk. mszę „Miserere Dominus” ks. dr. Józefa Orszulika pod dyr. Kompozytora. Przy organach Eugeniusz Langer. 10.30—11.57 Programy lokalne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny (z Poznania). Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna pod dyr. Kazimierza Wilkomińskiego i Aleksander Wielhorski (fort.). 1. Stanisław Moniuszko: Bałka — uwertura. 2. Aleksander Wielhorski: Fantazja wykona Kompozytor. 3. Fryderyk Chopin: Andante spianato i Polonez op. 22 wykona z tow. orkiestry A. Wielhorski. 4. S. B. Paradowski: IV Symfonia. 5. Mieczysław Karłowicz: Odwieczne pieśni. 14.00 Reportaż z portu gdynińskiego w opracowaniu Stanisława Zadroznego. 14.30 „1000 taktów muzyki” — odegra Zespół Stefana Rachonia. 15.30 „Audycja dla wsi”: 1. „Jak doszedłem do dobrej łąki” — pogadanka — wygłosi Fabian Dobersztyn, gospodarz z pow. wągrowieckiego (z Poznania). 2. „Przegląd rynków produktów rolnych” — red. Stanisław Prus — Włostkowski. 16.00 Programy lokalne. 16.30 Kuranty starszowieckie: „Szkoła węgów”, komedia — opera Ludwika Adama Dmumskiego, oparta na motywach piosenki z XVIII w. i początku XIX w. Audycję prowadzi Leon Schiller. 17.10 „Podwieczorek przy mikrofonie”. Transmisja z sali restauracji hotelu „Bristol”. W przerwie około godz. 17.55: Pogadanka aktualna. 18.50 Programy lokalne. 18.55 Przerwa. 19.00 Roman Palestra: Fragmenty z „Godów weselnych”. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego, Wanda Wermińska, Janusz Popławski. 19.30 „Przebiłski ideał kolonialny w naszej literaturze” — szkic literacki Janusza Stępowskiego. 19.45 Programy lokalne. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali” p. t. „Czy jest coś dla panny Anieli”? — wg. J. Steinera, w opracowaniu W. Budzyskiego. Muzyka kompozytorów zagran. 21.30 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłoszeń P. R. 21.45 Programy lokalne. 21.50 Koncert w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dułła (z Gdyni przez Toruń). 1. Z. Grabowski: Triumfator — marsz. 2) Aleksander Bryk: Z bajki Szeherezady — fantazja turecka. 3) Oskar Fetras: Noc księżycowa — walc. 4) Albert Ketelbey: Na perskim rynku. 5) Feliks Nowowiejski: Marsz kaszubski nr. 4. 6) Aleksander Dułła: Hejnał morski. 22.35 Programy lokalne. 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.



W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 20.15 dokończył swój pracowity żywot, po krótkich cierpieniach, zaopatrzonego Sakramentami św., mój drogi mąż, oraz kochany ojciec, brat, teść, dziadek i wujek

ś. p.
Józef Kuczkowski

przeżywszy lat 73,
o czym donosi Krewnym i Znajomym w smutku pogrążona

rodzina.

Toruń, dnia 19 listopada 1936 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, o godz. 14.30 z domu żaloby przy ul. św. Katarzyny 3. Nazajutrz o godz. 8-ej, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakuba.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 8495



Dnia 19 listopada 1936 r. zasnął w Bogu

ś. p.
Józef Kuczkowski

członek Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Toruniu.

W zmarłym straciłszy znacznego i gorliwego Członka popierającego szczerze idee Kurkowych Bractw Strzeleckich.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd

Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Toruniu.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 22 listopada r. b. o godzinie 14⁰⁰.

19.30 „Przebiłski ideał kolonialny w naszej literaturze” — szkic literacki Janusza Stępowskiego. 19.45 Programy lokalne. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali” p. t. „Czy jest coś dla panny Anieli”? — wg. J. Steinera, w opracowaniu W. Budzyskiego. Muzyka kompozytorów zagran. 21.30 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłoszeń P. R. 21.45 Programy lokalne. 21.50 Koncert w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dułła (z Gdyni przez Toruń). 1. Z. Grabowski: Triumfator — marsz. 2) Aleksander Bryk: Z bajki Szeherezady — fantazja turecka. 3) Oskar Fetras: Noc księżycowa — walc. 4) Albert Ketelbey: Na perskim rynku. 5) Feliks Nowowiejski: Marsz kaszubski nr. 4. 6) Aleksander Dułła: Hejnał morski. 22.35 Programy lokalne. 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

kiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dułła (z Gdyni przez Toruń). 1. Z. Grabowski: Triumfator — marsz. 2) Aleksander Bryk: Z bajki Szeherezady — fantazja turecka. 3) Oskar Fetras: Noc księżycowa — walc. 4) Albert Ketelbey: Na perskim rynku. 5) Feliks Nowowiejski: Marsz kaszubski nr. 4. 6) Aleksander Dułła: Hejnał morski. 22.35 Programy lokalne. 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 20 listopada 1936 r.

Dewizy
Belgia 89,85—90,03—89,67; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 287,50—288,20—286,80; Kopenhaga 115,95—116,24—115,66; Londyn 25,98—26,05—25,91; Nowy Jork czeeki 5,31—5,324—5,294; Nowy Jork kabel 5,314—5,324—5,30; Oslo 130,60—130,93—130,27; Paryż 24,72—24,78—24,66; Praga 18,78—18,83—18,73; Sztokholm 154,00—134,33—133,67; Zurych 123,15—122,45—121,86; Wiedeń 89,20—88,80; Mediolan 28,10—27,90; Helsinki 11,46—11,49—11,43; Montreal 5,314—5,284.
Tendencja: przeważnie mocniejsza.

Waluty
Belgi belg. 90,03—89,60; dolary ameryk. 5,314—5,284; dolary kanadyjskie 5,31—5,28; floreny hol. 288,20—286,50; franki franc. 24,78—24,64; fr. szwajc. 122,45—121,65; funty ang. 26,05—25,80; guld. gd. 100,20—99,80; korony czeckie 17,70—17,20; korony duńskie 118,24—115,40; korony norweskie 130,93—129,85; korony szwedzkie 134,33—133,35; liry włoskie 25,20—24,80; marki fińskie 11,49—11,00; marki nler 114,00—107,00; szylingi austr. 85,50; marki niem. srebrne 122,00—115,00.

Akcje
Bank Polski 111,00—111,50; Węgeli 15,75; Lillpop 14,50; Norblin 65,00; Ostrowiec seria b. 29,00; Stara chowice 85,50.
Tendencja: niejednolita.

Papierzy procentowe
3 proc. pożyczkowy 1 em. 65,50; II em. 65,50 5 proc. pożyczkowy 1 em. 62,00—50,50; 6 proc. pożyczkowy 1 em. 69,00; 7 proc. pożyczkowy 1 em. 474,00—474,00 (ost. drobne); kupon 48,68; 8 proc. oblig. budowl. B. G. K. I em. 93,00; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 48,50—48,75; 4 i pół proc. Warszawy stare 52,00; 5 proc. Warszawy nowe 54,00—54,50—54,25—54,75 (dwa ost. w drob. odcińkach); 6 proc. oblig. Warszawy 8 i 9 em. 58,75—56,50—56,75.
Tendencja: dla pożyczek słabsza, dla listów niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOZOWA z dnia 20 listopada 1936 r.

Ceny orientacyjne; notowania bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Obroty: żyta 1.458, pszenicy 400, jęczmienia 570, owsa 123.

ROZGŁOSNI POMORSKA
8.18—8.50 Audycja dla wsi z Warszawy. 9.00—11.57 Melodie operetkowe (płyty). 13.00 Przegląd wydawnictw Pomorskich omówi Zygmunta Mocaraki. 16.00—16.30 Koncert reklamowy. 18.50—18.55 Program na jutro. 19.45—20.00 Fragmenty z oper G. Puccini'ego (płyty). 20.00—20.40 Transmisja koncertu Kameralnego z Sali Konserwatorium Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego. 21.45—21.50 Wiadomości sportowe lokalne. 22.35—23.00 Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA
19.30 Bukareszt. „Requiem” — Mozarta. 20.45 Bratislava. „Chusteczka królowej” — operetka Straussa. 21.30 Strasburg. „Córka pułku” — opera Donizetti'ego. 21.30 Wiedeń. Eiffla. Utwory Liszta. 21.30 Paris P. T. T. „Les cent vierges” — opera kom. Lecocq'a. 22.40 Wiedeń. Recital fortepianowy Alfreda Hoehna.

PODWIECZOREK PRZY MIKROFONIE.

Jak zwykle niedzielny podwieczorek przy mikrofonie (22. 11. godz. 17.10) zapowia da się znakomicie. Współdziałają w nim przy rzekli świetni pianiści i śpiewacy: Janina Godlewska, Andrzej Bogucki, Stefan Witas, Nina Grudzińska oraz Ludwik Lawiński, który ubawi serdecznie radiosłuchaczy swymi wesołymi monologami. Gra Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Górzyńskiego.

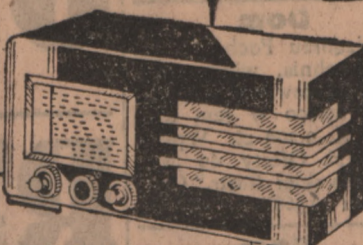


3 SUPERY
4-ty PREMIER

CENA
OD ŻŁ. 270.-
NA SPŁATY

Organizmy tych arcytworów techniki radiowej zdają się posiadać najsubtelniejszą „psychikę”. Ich ton, barwa, czystość i plastyka głosu najidealniej dostrajają się do wrażliwości ludzkiego ucha. Nigdy jeszcze słuchanie radia nie było taką przyjemnością! Nigdy jeszcze wykonawcy produkcji radiowych nie byli tak „blisko” słuchacza. Zasięg, selektywność, regulacja barwy, łatwość obsługi, precyzja skali, piękno skrzynki — to scharmonizowana i doskonała całość aparatu TELEFUNKEN.

„LORD”. Superheterodyna 3-lampowa najnowszej konstrukcji.
„ARYSTOKRATA”. Superheterodyna o 5-ciu obwodach Maksymalna selektywność. Idealny dźwięk i barwa. Połączona z piękną skrzynką.
„MAGNAT”. 5 lamp. 7 obwodów. Superheterodyna, która zachwyca każdego. przynosiąc melodyje z całego świata.
„PREMIER”. Idealna konstrukcja. 3 zakreśl. Wzmocniony stopień końcowy. 3 lampy



RADIO TELEFUNKEN
ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE
UWAGA: ZAMÓWIENIA WYKONYWANE SĄ WEDŁUG KOLEJNOŚCI ZGŁOSZEŃ.

BYDGOSZCZ

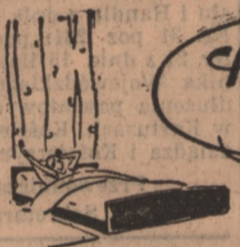
Najkorzystniejszy zakup broni, amunicji i orzyborów 6363. myśliwskich tylko w specjalnym składzie broni „Hubertus” Bydgoszcz, ul. Grodzka 8 (narożnik Mostowej). Reperacja broni. Kupna okazjone

FUTRA

najsolidniej, najmodniej i najtaniej wykonuje chrześcijańskie, największe i najpopularniejsze na Pomorzu kuśnierstwo, STANISŁAW RUDAK, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 70 telefon 1905. 5122B

PLUSKWY

karaluchy i wszelkie inne robactwa domowe tępiemy radykalnie elektrycznym systemem. „Parex” Bydgoszcz, Gdańska 36, telefon nr. 2106. 8438



...już olśniewająca świeżością w następstwie wczorajszych wieczornych zabiegów toaletowo-leczniczych. Przez całą noc naskórek przeszedł kurację wycieczkową i odmładzającą dzięki kremowi higienicznemu, polecanemu przez lekarzy.

CRÈME SIMON

A ponieważ czeka Pani śniadanie i kórkę znajomych, aby podnieść jeszcze swój urok użyjcie Pani kremu, który dopełni zbawiennego działania poprzedniego nadając cerze matowość i gładkość aksamitu

CRÈME SIMON M.A.T

DWAJ SPRZYMIERZENCY PANI URODY

NERWOL

Chemika Dr. Franzosa, środek (nacieranie) przeciw **REUMATYZMOWI**

kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi.
Do nabycia tylko w aptekach.
Wyrob i główna sprzedaż
APTEKA MIKOŁASCHA

Lwów, Kopernika 1. 8327

Skórki futerkowe

wszelkiego rodzaju i różnego koloru na kołnierze damskie i męskie i na obsady do płaszczy i kostiumów, skórki na futra, kocy i na buranice
sprzedaje po cenach jak najniższych
POMORSKA CENTRALA SUROWCÓW, Tczew
ul. Zamkowa 8 — telefon 1093

PRZETARG.
24 listopada godzina 11 sprzedaje w przechowalni Władysława Katarfiasa w Toruniu Rynek Nowomiejski 25 przynusowym przetargiem za gotówkę 1 motocykl B. S. A.
(-) Brunon Duplicki,
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Polecam w wielkim wyborze po najniższych cenach

**PŁASZCZE DAMSKIE MĘSKIE
BŁAWATY - GALANTERIA**

82981

Fabryczny skład
MATERIAŁÓW BIELSKICH

na ubrania i palta

**DOM TOWARÓW MODNYCH
EDMUND WITOSŁAWSKI**
TCZEW, PLAC BRONISŁAWA PIERACKIEGO 3-4

KONKURS.

Zarząd Miasta Tczewa niniejszym ogłasza konkurs na stanowisko lekarza miejskiego w charakterze urzędnika kontraktowego.

Warunki: 1) nieprzekraczalny wiek 35 lat, 2) dyplom i praktyka lekarska. Do obowiązków lekarza miejskiego należąć będą: 1) leczenie gminno-ubogich, 2) opieka lekarska w szkołach powszechnych, 3) kierownictwo wydziału zdrowia przy Zarządzie Miejskim. Wynagrodzenie wadłe umowy. Praktyka prywatna dozwolona. Podania z życiorysem wraz z uwierzytelnionym odpisem dyplomu i praktyki należy wnosić do Zarządu Miejskiego do dnia 30 listopada 1936 r.

Tczew, dnia 17 listopada 1936 r. (8448)

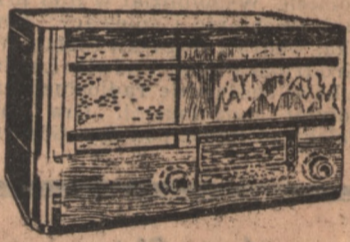
Burmistrz:

(-) Mgr. W. Jagalski.

Józef Wojdyło

Tczew, Kościuszki 1. - Tel. 1112

poleca w wielkim wyborze odbiorniki radiowe:



Philips
Kosmos
Elektrit
Telefunken

na bardzo dogodnych warunkach.

ZARZĄD MIEJSKI W TORUNIU.

zamierza wydzierżawić 2 składy

w domu przy ul. Piekary 39, wzdłuż przejścia i to: jeden od strony ulicy Piekary o płaszczyźnie 11x2=22 m², a drugi od strony Placu Bankowego o płaszczyźnie 6x4½=27 m². Skład od strony ul. Piekary nadaje się jedynie dla celów reklamowych.

Reflektanci muszą złożyć tytułem czynszu 5.200 zł na wykończenie składu od strony ul. Piekary i 2.700 zł na wykończenie składu od strony Placu Bankowego.

Oferty należy składać w Referacie Majątku Miejskiego, ratusz, pokój 27 w terminie do dnia 21/XI. 1936 r. W ofertach winna być podana wysokość proponowanego czynszu. (8479)

Cegielnię

wydzierżawi Zarząd Miejski w Górnycach

na okres 3 lat. Roczna produkcja do miliona cegieł. Wyrób ręczny. Piec holmowski, dwa młynki i szopy w dobrym stanie. Kaucja według umowy. Oferty z podaniem czynszu dzierżawnego w kopertach z napisem: „dzierżawa cegielni” należy składać w terminie do dnia 5 grudnia rb. w Ratuszu pokój nr 5, gdzie są wyłożone do wglądu dalsze warunki dzierżawy. Otwarcie ofert nastąpi na posiedzeniu kolegium Zarządu Miejskiego. Zarząd Miejski zastrzega sobie swobodny wybór oferenta.

Zarząd Miejski: 8460

(-) Fr. Sieracki, burmistrz.

LICYTACJA W LOMBARDZIE

Dnia 10., 11., 12. grudnia 1936 r. i ewent. w dniach następnych od godziny 9-tej, począwszy odbędzie się licytacja zastawionych, a niewykupionych wzgl. nieprolongowanych zastawów do nr.

88 647

W **LOKALU ODDZIAŁU ZASTAWNICZEGO**, Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy przy ul. Pocztowej.

(Wejście naprzeciw Głównego Urzędu Pocztowego) Dnia 10. grudnia br. licytacja na: futra, garderobę, bieliznę, firanki, dywany etc.
Dnia 11. grudnia br. licytacja na: biżuterię, zegarki etc.
12. „ „ „ rowery, maszyny,
instr. muz., aparaty fot. etc.

Prolongat udzielana będzie się tylko do dnia 5. grudnia br. Dnia 9. grudnia br. jak i w dniach licytacji nie przyjmują się nowych zastawów lub prolongat.
Komunalna Kasa Oszczędności m. Bydgoszczy. Oddział Zastawniczy. 8513

UFA-PALAST

GDANSK

Elisabethkirchensasse 2
Telefon 24600.

Werner Krauss
Hortense Raky

w wielkim filmie Tobis—Europa

Burgtheater

Film Willy-Forst.

Udz. Olga Tschechowa, Hans Moser,
Willy Eichberger.

Reżyseria: Willy Forst.

Dzieło wielkiego artysty dramatycznego, który u szczytu życia i sławy, przeżył ostatnią, wielką i tragiczną miłość. Miłość ta o mało go nie złamała.

Najnowszy tydzień k diw ekowy UFY

UWAGA! Wobec długości filmu odbędzie się w niedzielę tylko 3 przedstawienia, o godz. 4, 6.30, i 9-tej.

8514

OBWIESZCZENIE

Przewodniczącego Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu przy Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu.

Na podstawie § 14 ust. 29 rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych, Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 16 kwietnia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz 231) podaje się do wiadomości, że w Nr 24 z dnia 15 listopada br. Pomorskiego Dziennika Wojewódzkiego zostały ogłoszone plany oddłużenia powiatowych związków samorządowych w Kartuzach, Kościerzynie oraz miast Gdyni, Grudziądza i Kościerzyny. (8498)

Przewodniczący: (-) Dr. Siudowski.

Sekretarz: (-) Mgr. Bauer.

Radio — odbiorniki

P. Z. T. — Echo
Telefunken 8509
Phil ps
Elektrit

Najnowsze modele 1937 r.

Sprzedż na dogodnych warunkach spłaty.

B. Jączkowski

BYDGOSZCZ
Gdańska 25 Telef. n 3930

Fachowa obsługa — demonstracja.

Przyjmujemy wszystkie pożyczki państwowe

BYDGOSZCZ

Miód podolski

świeży lipcowy 100% gwarantowany czysto pszczołowy wysłany ku największemu zadowoleniu za pobraniem pocztowym: 3 kg. zł. 6.—
5 kg. zł. 8.90 — 10 kg. 16.80 zł. 20 kg. zł. 31.50 wraz z blazkami i kosztami przewskli. „Podolmiód” Trembowla (Małopolska). 8511.

GRUDZIĄDZ

Kafie

białe, zielone, dostarcza wszędzie franco, najtaniej! Skład fabryczny. Sikora Grudziądz, Legionów 11. 8501Gk

TCZEW

Korepetycji

udzielam w zakresie szkoły powszechnej. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Tczewskiego Ilustrowanego”. 8515.

GDANSK

W Gdyni parcela budowlana

10 000 m. kwadr. za guld. gdańskie tanio do sprzedaży, lub na zamianę za nieruchomości w Gdańsku, Dr. jur. Schwetzer, Gdańsk Stadtgraben 13 tel. 22834. Zamiana nieruchomości w N. emcezech, Gdańsku i Po. sce. 8513 Gd-



UWAGI!

Przyjmujemy na całkowite pokrycie **pożyczkę Narodową**, jak i wszelkie inne pożyczki przy kupnie

RADIO-ODBIORNIKÓW

Elektrit, Telefunken, Katamis, Echo, Kornophon, Philips, Kosmos, oraz na patefony, tyrandole i rowery.

RADIO - LIETZ - GRUDZIĄDZ

8492

Plac 23-Stycznia 21. — Telefon 1666.

GDYNIA

Meble biurowe

urządzenia biur, okna drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu 0860 M

Gdynia, ul. Lipowa 11

telefon 21-8

**BYDGOSKA FABRYKA
MEBLI BIUROWYCH**

Meble

wszelkiego rodzaju. Specjalność: kuchnie, sypialki, jadalni i taneczny. Zamieszczenie meble używane z dopłatą na nowe. „Stala Okazja” Gdynia, Świętojańska 83 a. 6455M

Dla Pań

i Panów w celu matrymonijalnym ułatw znajomości solidne i dyskretne. Biuro „Partia” Gdynia Zwgm. Augusta 6. m. 66. 7977Mk

2 pokoje

z kuchnią i łazienką do wynajęcia od zaraz. Gdynia, Kamienna-Góła willa „Radowid” obok „Domu Zdrowego”. 18309Mk

Przedstawiciela

wzgl. akwizytorów rejonowych na bezkonkurencyjny artykuł poszukuje wytwórcza artykułów technicznych na prowizję. Pierwszeństwo mają zaprowadzeni w sferach przemysłowych i handlowych. Zgłoszenia z podaniem bliższych danych o ustosunkowaniu i dołączeniu odpisów ewent. świadectw do Adm. „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod „1357”. 8409Mk.

Poszukiue

do mojego interesu Ships handlerskiego **clarka** okrętowego ze znajomością języków obcych. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod „1361”. 8454Mk

Niniejszem

uniemożliwiam zagubione przez naszego pracownika p. Alojzego Pestkę, zaświadczenie Urzędu Celnego w Gdyni, uprawniające do pomocniczego załatwienia formalności celnych. Schenker i Ska, Oddział w Gdyni. 8453M

Dwie młode

wesołe panie pragną poznać intel panów w celu matrym. Oferty z fot. pod I. K. C. Danzig, posterestante. 8469Mk.

Dom

w Gdyni piętrowy, parceli 653 m. 2, frontu 24 m. 8 ubikacji. Cena 23,000 zł. w tem dług 2,300 zł. Dochód z dzierżawy 260 zł. miesięcznie. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod „1367”. 8502M

Dom

na Wzgórzu Focha, 5 pokoj, kuchnia, własne centralne ogrzewanie, ogródek. Cena 20,700 w tem dług B. G. K. 9,200 zł. Wpłaty 11,500 zł. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod „1368”. 8503M

Dom

w Gdyni, na Kamiennej Górze, 2 piętrowy nowy, z pierwszych ręk do nabycia. Cena 43,000 zł. w tem dług B. G. K. 9,000 zł. Dochód miesięczny 460 zł. — Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod „1369”. 8504M

II Co 310/35.

Wyrokiem Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy z 15 października 1936 pozbawiono mocy prawnej list hipoteczny odnośnie hipoteki 3,000 Mk n zapisanej na nieruchomości Szwederowo 185 Dział III liczbą 2 dla Elzy Magdal.ńskiej.

Zlecenie Nr. 1446/8

8506

Km. 1104/36, 1670/36

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewir I Jan Kamiński zam. w Gdyni, ul. Słupcka 37 na zasadzie art. 601 K. P. C. obwieszcza, że odbędzie się przetarg publiczny nieruchomości a mianowicie: **dnia 27. 11. br. o godz. 10.30** w Gdyni Leszczyński nr. 3, jeden barak mieszkalny wartości 600 złotych; **dnia 25. 11. br. o godz. 10.30** w Gdyni przy ul. Świętojańskiej nr. 15, 18 obrusów, 21 stolów, 60 krzeseł, 6 wieszaków, bu et. z kanapy, kasę rejestracyjną National i Anker. pianino, 3 stoły, stojak, wielki stół, 2 stoliki, 4 krzesła, stojak, kanapa, 3 lampy, lustra, otomana, szafa ogniotrwała, szafa do ubrań, kanapa, miszyna do szycia Singer, 2 stoły, 1 stojak, 80 talerzy, 8 garnków do gotowania, 15 szklanek, 15 filiżanek, 1 para firan z karniszami wartości 8,514,00 złotych. Powyższe przedmioty oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 20 listopada 1936 r.

zł. 1373

KOMORNIK (-) Kamiński.

8507

GDYNIA

Polecamy następujące firmy:

ARTYKUŁY BIUROWE
A rtykuły przybory szkolne, wieczne pióra, albumy, pocztówki, karty do gry, filizy i t. p. poleca najstarsza na miejscu firma **Roman Morawski** Obecnie tylko Starowiejska 71
Abraham 2 Rok zat. 1926, tel. 1504. Dla biur znaczne rabaty

FUTRA WILEŃSKIE

z ostatnich targów Leningradzkich i Wileńskich na rok 1936-37 w wielkim wyborze poleca 5614

JEDYNY WILEŃSKI SKŁAD FUTER **L. PRESMAN**

Telefon nr. 20-35. GDYNIA Świętojańska 66, Ip.

G-F-T-E-H-A STAROWIEJSKA 3

Okucia budowlane, piece, rury, kolana. 6794

GORSETY NAJNOWSZE

fasony po cenach zniżonych poleca firma „Janina”
Świętojańska 23, róg Zygmuntońskiej. (6224

MEBLE biurowe, pęta, łózka metalowe, sypialnie, jadalne, kuchnie

DOM MEBLI H. CHOMICKA
ul. Świętojańska 63. — Tel. 21-83.

MOLENDY GUSTAW I SYN

Najprzedniejsze materiały na ubrania, płaszcz, kostiumy i spodnie itp.
Skład fabryczny Bieleckiej fabryki sukna
GDYNIA, św. Jąńska 18 tel. 12-84

OBUIE damskie, męskie i dziecięce

WIELKI WYBÓR — NISKIE CENY
SKŁAD OBUWIA M. WINOGRODZKI
GDYNIA, 10 lutego 25.

RADIOODBIORNIKI

najnowszego typu, poleca nowo powstała WYTWORNIA RADIOTECHNICZNA „POL-RA”
Gdynia, ulica Młotkowska 10. Telefon 30-22.
Bogato zaopatrzonej skład wszelkich materiałów i części radiotechnicznych własnego wyrobu, oraz znanych fabryk krajowych i zagranicznych. 6498M

Zamienie wartościowe dobra na Pomorzu, doskonała ziemia, 1000 morgów, z gorzelnią — na wartościowe gospodarstwo rolne w Niemczech. (8475Gd)
Oferty pod nr. 955 do „Gazety Morskiej Ilustr.”

ATA

czyści i szoruje wszystko!

A 185 b

CACAO HOLLANDAIS



Świa-
towej
sławy

Wszędzie
do
nabycia

BENS DORP

PROD. ZACHODNIE TOW. OLIVA

5503

Czy wiecie, że

Saba - Radio



to szczyt techniki.

Sprzedż po cenach oryginal-
nych (bez cła).

Autoryzowany punkt sprzedaży

Gdańsk, Stadtgraben 6.

8172Gd

Teł. 23398.



Zi 160. — gwarantowane
MASZYNY DO SZYCIA
najprzedniejszych marek światowych,
z przyb. do haftowania, mereżkowa-
nia, cenow. itd. GÓTOWKA — RATA-
MI! Dostawa na koszt firmy. Ilustro-
wanc cenniki wysyła bezpłatnie.
CENTRALA MASZYN, Kraków
ul. Józefa Dietla Nr. 109 B. 7816

Najsłynniejszy jasnowidz WOMOUTH

daje jasne odpowiedzi we wszelkich zawiła-
nych kwestiach życiowych. Daje możność zdo-
bycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada
przeszłość i przyszłość, opracowuje horoskopy
i analizy grafologiczne na podstawie daty uro-
dzenia i próby pisma. Zestawia szczegółowe nu-
mera losów. Nie zwlekaj, pisz jeszcze dziś, po-
dając dokładny swój adres, datę urodzenia,
stan, imię i nazwisko. Na koszty porta i kan-
celaryjne załącz zł 1.— znaczkami pocztowymi.

Kraków, Lubicz 22, m. 2.



KOPUS
Kotnieryk wytwornego Pana
KOPUS
Kosula wytwornego Pana

„HILLMAN” „SKODA” „HANOMAG”

AUTOSALON - WŁ. SERWA

GDYNIA, ul. Świętojańska 94.

Posiadamy na składzie samochody okazyjne.

M 5909

PROSIMY ŻAĐAĆ OFERT.



RADIO

TELEFUNKEN - KOSMOS - ECHO -
NATAWIS - ROWERY fabrykatu Tornedo
na dogodnie raty poleca

GDYŃSKA HURTOWNIA ROWERÓW

H. TORNOW

GDYNIA, Starowiejska 22 — telefon 3319

Przyjmujemy obligacje

8476M *Łożyczek Gdańskich.*

Roboty ręczne

Specjalny magazyn robót ręcznych.

Dorothea Kleinow

Gdańsk, Langgasse nr. 67

wejście z ulicy Portechaisengasse.

7866

RODACY!
Spłaty na dogodnych warunkach

bez jakiegokolwiek dopłat, otrzymuje prawie każdy, kto

unkutalnie reguluje swoje zobowiązania. (6989Gd)

Bielskie materiały męskie na ubrania

plaszcz męskie i damskie

w wielkim wyborze po niskich cenach.

Magazyn materiałów, Gdańsk, Holzmarkt nr. 7

w domu Biebersteina (Sklepu nie posiadamy).

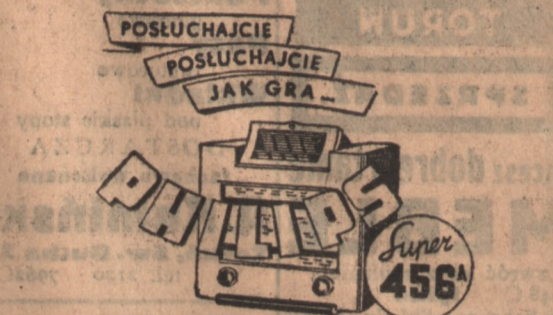
GRUDZIĄDZ

Skóry

wszelkiego rodzaju oraz
pasy zapędogwe w naj-
większym wyborze po ce-
nach bezkonkurencyj-
nych poleca Antoni Gehr-
mann, dawn. Z. Balcerow-
wicz — Skład Skór Gr-
dziądz, ul. Mickiewicza
22, tel. 1658. 6993Gk

Lekcje 7572

tańców w kółeczkach zbio-
rowych i pojedynczo udziela
A. Różyńska, Plac 23-Stycz-
nia 23, m. 2. Nowy kurs
rozpocznie się 620 XI. br.



STEREOFONICZNY
7 OBWODOWY, NA RATY MIES. PO ZŁ 28.40

SCHWENKGRUB - RADIO

autoryzowana sprzedaż

TORUŃ, Łazienna 17. Tel. 16-65

FORTEPIANY-PIANINA



światowej sławy

FIRMY BETTING

na dogodnych warunkach spła-
ty, już od zł. 1000.— poleca
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO

H. TUROSTOWSKA

TORUŃ, Św. Ducha 14.

7841Ck

Fabryka Sztyldów i Wyrobów Metalowych
WYTWORNIA STEPLI

HENRYK RAUSCH

Zał. 1902 Toruń Zał. 1902

Trawione sztyldziki met. firmowe i reklamowe,
Artykuły galanteryjne (Pamiątki Torunia) i t.p.,
Grawury, szablony, sztyldy na drzwi, odznaki,
Stemple kauczukowe i metalowe różn. rodzaju

Tel. 1554

Tel. 1554

4700

RUDOLPH MISCHKE

Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5

Towary żelazne, 6019
narzędzia, towary stalowe
Solingen oraz wszelkie
artykuły gospodarcze.

Emerytowany radca Agapit Fiut przemyca ulubione cygara...



OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 1-tamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-
kiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą
być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie noto-
wań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejskowych agencji 2.00 zł
Z odnośnikiem do domu 2.20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.40 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gd
Zagranicą 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-
szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za
niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

U W A G I:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Naj-
mniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc.
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dnia 8-mu od daty ukazania się ogłosze-
nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściga-
niu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane
miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grismann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelicki, Bydgoszcz, ul. Marm.
Focha 12. — redaktor odpowiad. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Mł. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcz, Grudziądz,
Plac 23 Stycznia 10. I. — Redaktor odpowiedzialny na Toruń: Leon Farnański, Toruń, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.